

GŁOS KATOLICKI

Nr 42/2003 (2072) Rok XLV 30.11.2003

MARANA THA - PRZYJDŹ PANIE JEZU

(Ap 22,20)

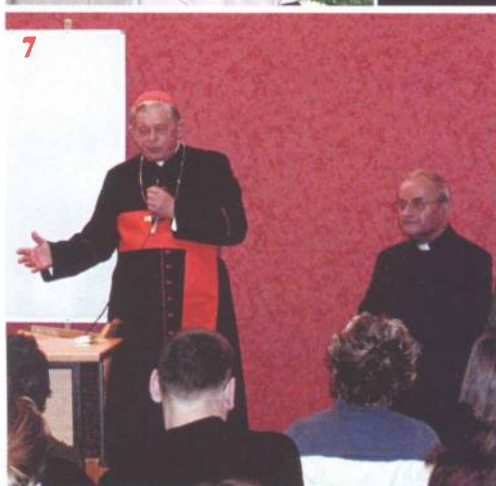


TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fot. P. Fedorowicz

1,40 euro

KS. KARD. JÓZEF GLEMP, PRYMAS POLSKI ODWIEDZIŁ FRANCJĘ



WIZYTA PRYMASA POLSKI W PARYŻU

8 listopada - jak już donosiliśmy - pięciodniową wizytę w Paryżu rozpoczął Prymas Polski, Ks. Kard. Józef Glemp.

Po przylocie na lotnisko w Roissy, dostojny gość udał się do Seminarium Polskiego w Issy les Moulineaux, gdzie zatrzymuje się podczas swoich pobytów w stolicy Francji. Na miejscu Ks. Kardynał spotkał się podczas uroczystego obiadu z duchowieństwem polskim. W godzinach wieczornych Eminencja odwiedził księży pallotynów (fot. 11), gdzie w ośrodku Centrum Dialogu przedstawił zebranym aktualną sytuację Kościoła w Polsce i omówił realizację budowy Świątyni Opatrzności Bożej jako wielkiego wotum narodowego.



fot. P. Fedorowicz

Nazajutrz, Ks. Prymas odwiedził parafię św. Genowefy (fot. 4), gdzie celebrował Mszę św. W słowie wygłoszonym do wiernych, nawiązał do rocznicy poświęcenia bazyliki laterańskiej. Ks. Prymas zwrócił uwagę na Kościół jako rzeczywistość duchowego odrodzenia. Wspominał również o miejscach łaski, jakimi są sanktuaria w Polsce: Jasna Góra, Licheń i Łagiewniki. Mówiąc o realizacji projektu budowy Świątyni Opatrzności Bożej, Eminencja wskazał na spotkanie planowane 2 maja 2004 roku, kiedy to w Świątyni zgromadzi się Episkopat Polski wraz z przedstawicielami episkopatów Europy, aby wziąć udział w zawierzeniu Europy Matce Bożej. W czasie Mszy św. Ks. Kardynał udzielił chrztu św. Karolinie-Barbarze (fot. 1). Po zakończonej liturgii Ks. Prymas spotkał się z Duszpasterską Radą Parafialną i udzielił wywiadu naszej Redakcji (GK nr 41/2003). W godzinach wieczornych Ks. Kardynał uczestniczył, w Domu SPK przy rue Legendre, w kolacji, z której cały dochód przeznaczony został na wsparcie funduszu budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

10 listopada (poniedziałek) w godzinach przedpołudniowych, Ks. Prymas uczestniczył w zebraniu księży polskich z dekanatu paryskiego, które odbyło się w parafii Wniebowzięcia NMP, czyli przy kościele polskim w Paryżu. Ks. Prymas przewodniczył Mszy św. i wygłosił słowo Boże do księży, ukazując przy tym panoramę zagadnień, nad którymi pracuje i pochyla się Kościół w Polsce.

Następnie w sali przy kościele, po otwarciu zebrania przez dziekana - ks. Wacława Szuberta, ponownie zabrał głos Ks. Prymas. W swej konferencji nakreślił 4 drogi duszpasterstwa emigracyjnego: a/ droga przekazywania słowa Bożego i opierania na nim całej formacji człowieka; b/ droga inkulturacji, polegająca na umiejętności osadzenia Ewangelii Chrystusa w kontekście naszej polskiej kultury, zwyczajów i wszystkiego tego, co nas Polaków tworzy; c/ droga dawania świadectwa Chrystusowi w naszym życiu codziennym, zawodowym, społecznym; d/ droga gotowości na cierpienie jako najpełniejsze zaangażowanie się w dzieło zbawiania człowieka i świata.

Pobyt Ks. Prymasa przy rue Saint Honoré zakończył się uroczystym obiadem, połączonym z życzeniami dla 3 solenizantów: rektora PMK, ks. prał. Stanisława Jeża, ks. inf. Witolda Kiedrowskiego i ks. kan. Stanisława Jemioła.

Wieczorem, tego samego dnia, o godz. 19⁰⁰, Dostojny Gość spotkał się w Domu Kombatanta z Radami Parafialnymi działającymi przy parafiach polskich w Paryżu i regionie (fot. 3, 6).

Ciąg dalszy na str. 12

z satyrycznej teki L.B.

-DOPÓKI NIE WIE LEWICA, CO ROBI PRAWICA, TO JESZCZE NIE TAK ZŁE. PROBLEMY ZACZYNAJĄ SIĘ, KIEDY SAMĄ PRAWICĄ NIE WIE, CO ROBI...



ZA PARAWANEM HASEŁ

Jerzy Klechta

Przestańmy nazywać lewicą - postkomunistów. Przestańmy uważać Millera i jemu podobnych za cywilizowanych socjaldemokratów, gdyż wówczas, dla równowagi, każdego polityka o poglądach prawicowych, konserwatywnych powinniśmy - nie posuwając się do jakiegś absurdu - usytuować gdzieś w pobliżu gen. Franco lub gen. Pinocheta. Ani postkomuniści nie są lewicą, ani populiści o faszystowskim zabarwieniu nie są prawicą.

Dajmy wreszcie sobie spokój ze starymi, dziewiętnastowiecznymi pojęciami. Mamy XXI wiek, który - jeśli chodzi o świat politycznej ideologii i frazeologii - jest całkowicie z innej epoki od tej, która wyrosła na hasłach dziewiętnastowiecznego socjalizmu i konserwatyizmu. Uparte powoływanie się na nie w dzisiejszej rzeczywistości wprowadza zamieszanie i przede wszystkim zniekształca stan rzeczy i rzeczywistość, zwłaszcza w dzisiejszej Polsce.

Jeśli dziewiętnastowieczny podział na lewicę i prawicę można było odnieść do świata polityki w wieku XX, to i tak z wielkim trudem. Dwa straszliwe totalitaryzmy minionego stulecia, faszyzm i komunizm zniszczyły wszystko. Zniszczyły świat polityki zbudowany według XIX-wiecznego rozumienia pojęć - lewica - prawica. Tak jak monarchia jako system przestała w Europie istnieć po zakończeniu I wojny światowej, tak idee, kryjące się za pojęciami lewica - prawica zostały zamordowane przez faszyzm i komunizm. Cezurą jest II wojna światowa.

Zachód największym prezentem obdarzył Stalina wówczas, gdy zaczęto przeciwstawiać Związek Sowiecki - III Rzeszy. Komunizm - faszyzmowi. To fakt, że Moskwa, po ataku Niemców na ZSRR znalazła się w gronie koalicji antyhitlerowskiej. Ale przecież wiadomo, że znalazła się wbrew sobie, wiadomo, że Stalinowi było bliżej do Hitlera, aniżeli do Churchilla, nie mówiąc o

Polsce i generale Andersie.

Zachód zakwalifikował stalinizm jako nurt lewicowy, nawet postępowy. Przypomnijmy, że w tej maskaradzie ideologicznej przodowali intelektualiści francuscy z Sartre'em na czele, zaś ci, którzy nie chcieli podporządkować się politycznej poprawności, np. Al-



bert Camus czy polski emigrant we Włoszech Herling-Grudziński, byli przez kawiarnię literacko-artystyczną „światłej” Europy bojkotowani jako ciemna prawica, poddająca w wątpliwość postępowość i wielkość Chorążego Narodów Józefa Stalina.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA ADWENTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Pan mówi: Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: „Pan naszą sprawiedliwością”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi. A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przejęli w sprawie sposobu postępowania i podobania się Bogu i jak już postępujecie, stawajcie się coraz doskonalszymi! Wicie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

Jr 33,14-16

1 Tes 3,12-4,2

EWANGELIA

Łk 21,25-28.34-36

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były obciążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

W życiu człowieka zawsze nadchodzą jakieś dni. Bywają one różne. Dni dobre i dni złe, dni oczekiwania z utęsknieniem, jak na wolność i dni niechciane, jak przychodzące zniewolenie. Mówi Chrystus: „gdzie skarb twój, tam i serce twoje” (Mt 6,21), a więc takie również tęsknoty i nadchodzące dni będą.

Przyszłość adwent i jego dni. Przychodzą i ludzie „adwentowi”: św. Jan Chrzciciel - „prorok jak ogień”, Maryja - pełna wyczekiwania na spełnienie się obietnic Archanioła Gabriela, św. Józef - zatopiony w ciszy adoracji wobec tajemnicy Słowa Wcielonego, ale też i św. Elżbieta - stawiająca pytanie: „a skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43). Przyjdzie i św. Mikołaj, mający wątpliwości czy w tej nowej rzeczywistości jednoczącej się Europy, bez odwoływania się do wartości chrześcijańskich w Konstytucji, bo „inni” by się zdenewrowali brakiem laickości, czy on jest jeszcze „święty”, czy też już tylko père Noël - staruszek od wręczania prezentów dzieciom, który się jeszcze ostał, bo eutanazja jest na razie dyskusyjna. Może też i przyjdzie św. Barbara, smutna, bo co ma powiedzieć górnikom i hutnikom: znajdźcie sobie inną pracę, bo już nie ma kopalń i hut w Polsce, a w tych, które jeszcze są kto inny będzie pracował?

Może rzeczywiście to już „koniec” świata? Jeśli jednak taki ma być, to może i lepiej? Idzie adwentowe przygotowanie do radości Bożego Narodzenia, a tu rzadko komu do śmiechu, zaś wielu bliskich jest płaczu bezsilności. Bo skąd wziąć, gdzie zapracować czy pozostało już tylko wyciąganie ręki po ludzką dobroć i miłosierdzie?



„Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź” na „prawo i sprawie-



dlivość na ziemi.” (I czyt.) Ten tekst tyle lat już czyta człowiek i jakoś trudno się dopatrzeć tego prawa i sprawiedliwości między ludźmi. Czyżby to była utopia? Ale przecież Bóg jest prawdomówny! Więc co?! No właśnie: więc co? Więc nic, tylko to, że aby dojrzeć i prawo, i sprawiedliwość to samemu trzeba być prawym i sprawiedliwym.

Sam Chrystus pełen troski mówi do swoich uczniów, ale teraz to już nie tylko tak jak wtedy, do garstki wybranych. A może zawsze będzie to tylko garstka „szaleńców”, którzy mają odwagę zawierzyć Mu? Mówi zaś coś bardzo ważnego: „uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były obciążone” i dalej „czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić i stanąć przed Synem Człowieczym” (Ew.) Obciąża serce to serce nieczyste i podzielone, dlatego nie może ono dostrzec Boga; to serce zniewolone pozorną miłością - egoistyczną. Cięży ono ku temu, co wymierne i czasowe, a naznaczone przemi-

OTO NADCHODZĄ DNI...

jalnością z wyboru, nie może się unieść „ku górze, gdzie przebywa Chrystus” (Kol. 3,1n), więc nie chce ono stawać w wolności przed Tym, który je „do końca umiłował”. Zadziwiające jest to właśnie, że przez modlitwę i czuwanie można stać się naprawdę wolnym, ale by to pojąć potrzebne jest zrozumienie daru modlitwy, która z konieczności rodzi się na czuwaniu, czyli byciu w każdej chwili do dyspozycji Boga. Konsekwencją tego jest dziwna prawidłowość. Płaczące dziecko uspokaja się, gdy przylgnie przytulone do piersi kochającej matki i wsłuchując się w rytm jej serca samo zaczyna bić tym samym rytmem. Wtedy spotykają się dwa serca w komunii miłości. To wydarza się również między Ojcem-Bogiem miłosiernym, a dzieckiem, które powierza Mu się w miłości. Nasze serce zaczyna bić rytmem Bożego serca, a to już jest świętość. To już znak obecności Boga w naszym życiu i wtedy życzenie św. Pawła - „aby serca wasze utwierdzone zostały (...) w świętości na przyjście Pana naszego Jezusa” (II czyt.) - nie jest li tylko pobożnym życzeniem.

Różne są więc programy, by przeżyć kolejny adwent w naszym życiu. I ten liturgiczny, i ten kalendarzowy.

Ci, którzy rozumieją wartość czasu jako daru Boga wiedzą, że poza tym, co zewnętrzne, jest to, co tylko okiem wiary i sercem można dostrzec w sanktuarium ludzkiego wnętrza i tam kierują swe pragnienia, prosząc: „daj mi poznać Twoje drogi Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami”, bo „ścieżki Pana są pewne i pełne łaski” (Ps 25(24)) i prowadzą do komunii z Nim.

Ks. Wiesław Gronowicz

59 Tydzień Miłosierdzia

Po raz pierwszy Rektorzy Polskich Misji Katolickich we Francji, Niemczech i Anglii kierują wspólne przesłanie do Rodaków mieszkających w krajach Europy Zachodniej. Czynią to na początku nowego roku liturgicznego wprowadzającego nas w czas Adwentu i w kontekście jednoczącej się Europy.

Dla nas - Polaków we Francji - pierwsza Niedziela Adwentu rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia. Niech słowa niniejszego listu skłonią nas do refleksji nad naszym życiem chrześcijańskim, które w wymiarze służby bliźnim zachęca do wspomagania ludzi najbardziej potrzebujących i potrzebujących.

NAŚLADOWAĆ CHRYSTUSA

Słowo Rektorów Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, Francji i Niemczech na rozpoczęcie nowego roku liturgicznego

Drodzy Bracia i Siostry!

W ubiegłych dwu latach liturgicznych pracy duszpasterskiej naszym wspólnotom polonijnym przyświecały dwa hasła: poznania i umiłowania Chrystusa. W nadchodzącym roku, rozpoczynającym się w pierwszą niedzielę Adwentu, wejdziemy w kolejny etap podążania za Chrystusem - etap polegający na **naśladowaniu naszego Pana i Mistrza**. Słowa „naśladować Chrystusa”, zawarte w Liście Apostolskim *Nuovo millenio ineunte* (NMI 29), zostały użyte przez Ojca Świętego Jana Pawła II właśnie w kontekście wskazania Kościołowi programu duszpasterskiego na Trzecie Tysiąclecie Chrześcijaństwa.

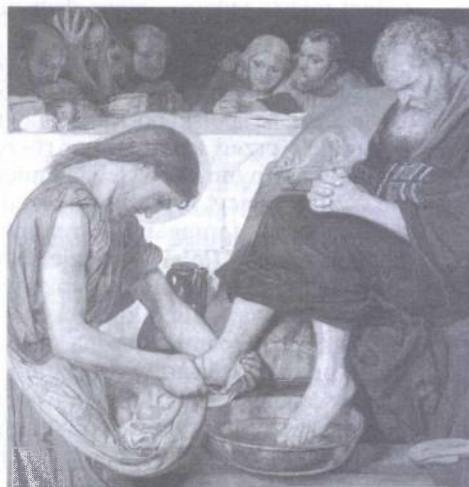
Liturgia Słowa dzisiejszej niedzieli mówi o oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa. Oczekiwanie to nie powinno być jednak bierne, ale - jak do tego wzywa nas św. Paweł (1 Tes 4,1) - mamy się stawać coraz doskonalszymi. Natomiast Ewangelia zachęca do uwolnienia się od doczesnych trosk, do czuwania oraz modlitwy (Łuk 21, 34...36). Wezwania te są niczym innym jak tylko zachętą do upodabniania się do Chrystusa przez naśladowanie Go.

Przy rozmaitych okazjach podkreśla się, że to nie piękne słowa czy znakomita erudycja, ale przykład życia daje najwspanialsze owoce w pracy nauczyciela: *Verba docent, exempla trahunt*.

Jezus często nauczał przez dawanie przykładu, zaś tego, który chciał pójść za Nim, zachęcał, aby przyszedł i oglądał Jego życie na własne oczy. Podczas Ostatniej Wieczerzy przewiązał się płótnem i umywał nogi swoim uczniom, mówiąc, że czyni to, by dać im przykład wzajemnego służenia sobie - „Daję wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15).

W czasie publicznej działalności towarzyszy Jezusowi wiele osób. Chcą przebywać w Jego bliskości. Wierzą, że ma coś ważnego i trwałego do zaoferowania. Są Nim zafascynowani. Jezus cieszy się ich obecnością, ale nie chce by szli za Nim z fałszywymi oczekiwaniami. Pragnie mieć naśladowców, chrześcijan, którzy podążą Jego śladem z jasną świadomością tego, czego od nich oczekuje - którzy podejmą stawiane przez Niego wymagania, a stawia je nie tylko przed szczególnie

wybranymi, ale także przed ogromną rzeszą ludzi, która Go otacza.



F.M. Brown - Jezus obmywa nogi św. Piotrowi

Jezus pragnie: (1) by wierni przyznali Mu wyjątkowe miejsce w swoim życiu, (2) aby ich życie przepojone było duchem ofiary i wyrzeczenia z miłości zarówno do Niego jak i do bliźnich, (3) żeby serca wiernych stały się wrażliwe na potrzeby i cierpienia innych.

Jezus pragnie, by Jego naśladowcy przyznawali Mu wyjątkowe miejsce w swoim życiu.

Kto chce iść za Jezusem, powinien kochać Go bardziej niż kogokolwiek, bardziej niż najbliższe osoby i - niż nawet swoje życie. Jezus mówi o tym wyraźnie: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest mnie godzien. (...) Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto je straci z Mego powodu i z powodu Ewangelii, zachowa je na życie wieczne.” Nie wykluczając miłości międzyludzkiej, domaga się od swoich naśladowców przyznania Mu jedyne i wyjątkowe miejsca w ich życiu. Uczeń Jezusa powinien więc w taki sposób kształtować swoje związki z bliźnimi, aby nie przeszkadzały mu one w utrzymaniu przyjacielskich więzi z Mistrzem. Ostatecznym kryterium nie są bowiem pragnienia ani wola bliźniego, ale wola Jezusa i droga, na której On nas wyprzedza. Prawdziwy chrześcijanin nie będzie zawierał takich przyjaźni z bliźnimi, które byłyby przeciwne woli Jezusa. Najwyższą normą ludzkich więzi jest zawsze nauka Chrystusa.

Bracia i Siostry!

Podejmijcie wysiłek szukania i odnajdowania w modlitwie radości płynącej z obcowania z Bogiem, by przez chwilę indywidualnej lub wspólnotowej medytacji i kontemplacji Jego oblicza doskonaliła się więź z Tym, który nas ukochał bezgraniczną miłością. Niech wyrazem zaufania Bogu i ukochania Go z całego serca będzie nasze życie wewnętrzne, a owocem nasza własna świętość, promieniująca blaskiem Ewangelii.

Niech zjednoczenie się z Bogiem przekłada się na miłość wobec braci i siostr, z którymi dzielimy życie.

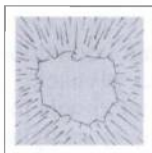
Jezus pragnie, by życie Jego naśladowców było pełne ducha ofiary i wyrzeczenia z miłości do Niego i do bliźnich.

Kto chce iść za Jezusem, musi nieść swój krzyż. Nie można w życiu wybierać tylko tych odcinków drogi Chrystusowej, które nam się podobają. Należy mieć gotowość towarzyszenia Jezusowi w całej Jego drodze albo nie podejmować jej wcale. Krzyż Chrystusa jest konkretnym znakiem Jego bezwarunkowej wierności Ojcu, wierności swojemu przeznaczeniu i swojej misji. Wierność tę ceni ponad własne życie: Jezus nie szuka krzyża i cierpienia, nie ma w nich upodobania, ale bierze je na siebie i godzi się na utratę własnego życia, kiedy wymaga tego wierność Bogu. Także naśladowca Chrystusa chrześcijanin nie będzie wybierał życia wyłącznie łatwego, przyjemnego - sterowanego blaskiem własnego „ja”.

Nie będzie wymijał wszystkiego, co przykre i niewygodne. Kto chce naśladować Chrystusa musi umieć stawiać na ufą wierność woli Bożej, wierność ponad wszystko. W imię tej wierności będzie przyjmował cierpienia, poniżenia, a gdy zajdzie konieczność - nawet utratę życia. „Krzyż” oznacza także wierność przykazaniom Bożym, również wówczas, kiedy inna droga wydaje się łatwiejsza czy prostsza. Niesienie krzyża w naśladowaniu Jezusa ma swój głęboki sens i wtedy, gdy trzeba odważnie wyznawać swoją wiarę, mimo iż w środowisku, w którym żyjemy jest to postawa niepopularna, kiedy należy opowiedzieć się za wartościami słusznymi, chociaż niemodnymi lub nie pasującymi do modelu życia współczesnego świata.

Nasza wiara nie może być martwa, ograniczona jedynie do teorii. Wiarę powinniśmy odważnie wyznawać, żyć nią na codzień i dzielić się jej dobrem i pięknem z naszymi bliźnimi. „Módlcie się o silną i wytrwałą wiarę” zachęcał papież Paweł VI - „Niech nasze całe codzienne życie, każde zachowanie, każdy wysiłek będzie świadectwem chrześcijaństwa. Jeżeli szczerze i z otwartymi oczami patrzysz na otaczający Cię świat i własne życie, jeżeli korzystasz z łaski uświęcającej, jaką Chrystus daje nam przez Kościół - wiarę, a raczej Chrystus, któremu zawierzasz, będzie na pewno podstawą twojego życia.

Ciąg dalszy na str. 9



z kraju

□ Prezydent A. Kwaśniewski złożył oficjalne wizyty w Słowenii i w Albanii.

□ Z czterodniową wizytą na Ukrainie przebywał marszałek Sejmu Borowski. Zwiedził on Lwów i wziął udział w posiedzeniu mieszanej grupy parlamentarnej w Kijowie.

□ Wizytę w Polsce złożył belgijski następca tronu książę Filip z małżonką Matyldą. Gość odwiedził Warszawę, Poznań, Łódź i Kielce. Księżniczka Matylda ma polskie pochodzenie. Jej matka to hrabianka Anna Maria z domu Komorowska, a dziadkiem był książę Sapieha.

□ Do Rzymu po raz czwarty pielgrzymowała Solidarność. Tym razem z okazji jubileuszu papieskiego pielgrzymka miała szczególnie uroczysty charakter. Udział w niej wzięli, obecny przewodniczący NSZZ „Solidarność” J. Śniadek, b. szef związku M. Krzaklewski i historyczny przywódca L. Wałęsa.

□ W Warszawie przebywał MSZ Niemiec Joschka Fischer. Uspokajał gospodarzy, że zmiany w UE nie wprowadzą hegemonii niemiecko-francuskiej.

□ Nowe kłopoty z Unią Europejską. Rozporządzenie Komisji Europejskiej otwiera drogę do nakładania dodatkowych opłat na polskie produkty i eksporterów żywności po wejściu do UE. Oficjalnie mówi się o zbyt dużych zapasach polskiego rynku.

□ Sondaż dotyczący wyborów do europarlamentu przyniósł zwycięstwo PO – 21%. SLD-UP może liczyć na 18%, ale w przypadku gdy osobno wystartuje Liga Obywatelska A. Kwaśniewskiego – 11%. PiS uzyskał w ankiecie 16%, Samoobrona – 12%, a LPR i PSL po 10%.

□ Inny sondaż dotyczący wyborów na prezydenta przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo Jolanty Kwaśniewskiej. Prezydentowa otrzymała 53% głosów poparcia, co dałoby jej wygraną już w I turze. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Lepper – 14%, Tusk – 9% i L. Kaczyński – 8%.

□ Rządowi udało się nawiązać rozmowy z kolejarzami związkami zawodowymi, co oddało widmo strajku powszechnego w PKP. Gorzej przedstawia się sytuacja w górnictwie. Odrzucenie przez większość SLD poprawek do ustawy, które miały uchronić część kopalń przed likwidacją spowodowało ogłoszenie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego w tym sektorze. Strajkowała blisko połowa kopalń. Doszło także do manifestacji pod urzędem wojewódzkim w Katowicach.

□ Zgodnie z oczekiwaniami wniosek o dymisję ministra gospodarki Hausnera złożony w Sejmie przez LPR upadł większością głosów. SLD zostało wsparte przy tym głosowaniu przez posłów PO.

□ Ciekawe przetasowania poselskie na lewicy. Dotyczy to współpracującego z SLD R. Jagielińskiego i jego kanapowej Partii Ludowo-Demokratycznej. Jagieliński został oskarżony przez A. Leppera o „podkupywanie” posłów Samoobrony tak, by posiadać własne koło poselskie. Ostatnim nabytkiem PL-D jest

jednak poseł A. Jagiełło, oskarżony w aferze starachowickiej, który odszedł z SLD, a teraz wstąpił do partii Jagielińskiego.

□ Afera korupcyjna w MON. 11 osób, w tym 4 wysokich oficerów podejrzewa się o manipulowanie przetargami w wojsku w celu wyciągania osobistych korzyści. Nadużycia dotyczyły, m.in. przetargu na dostawy sprzętu dla polskich żołnierzy w Iraku.

□ Wiceminister obrony J. Zemke ma nadzieję, że Polska otrzyma znaczące kontrakty na uzbrojenie nowej, irackiej armii. Ofertę przetargową przygotowuje m.in. PHZ Bumar. Kłopoty sprawiają krajowe banki, które nie chcą udzielać tego typu operacjom gwarancji.

□ Prezydent Poznania R. Grobelny z Platformy Obywatelskiej podejrzany jest o niewłaściwe zorganizowanie przetargu na grunty miejskie, które nabył biznesmen Kulczyk. Prezydent miasta jednoosobową decyzją obniżył ich wartość.

□ Przemawiający w Sejmie sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości M. Sadowski oświadczył, że „polski porządek prawny chroni właścicieli przed żądaniami i roszczeniami rewindykacyjnymi obywateli Niemiec” w sposób wystarczający. Tymczasem przedstawiciele ziomkostw domagają się rekompensat w momencie kiedy Polska wejdzie do UE.

□ Na dworcu PKP w Białymstoku wmurowano pamiątkową tablicę ku czci marszałka J. Piłsudskiego. Upamiętnia ona przejazd marszałka przez to miasto w drodze do Wilna. Z kolei w Łodzi w Parku Helenowskim odsłonięto pierwszy w kraju pomnik żołnierzy Armii „Łódź”. Wykonany z granitu ma 7 metrów wysokości.

□ 90% stypendystów rządowych ze Wschodu po ukończeniu studiów pozostaje w Polsce na stałe. Obecnie studiuje w Polsce 5213 studentów z krajów powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego.

□ Senator UW A. Wielowieyski otrzymał od ambasadora Francji w Polsce order Legii Honorowej za wspieranie współpracy pomiędzy naszymi krajami. Z kolei minister kultury W. Dąbrowski uhonorował ambasadora Izraela S. Weissa odznaką „Za zasługi dla kultury polskiej”.

□ Plan przestrzennego zagospodarowania otoczenia Pałacu Kultury w Warszawie przewiduje odwrócenie wokół budynku ulic z okresu międzywojennego. Szczegóły zagospodarowania przestrzeni 25 hektarów zostaną ustalone w konkursach.

□ Krajowa Izba Gospodarcza skrytykowała sieci supermarketów za otwieranie sklepów podczas Święta Niepodległości 11 listopada. Zdaniem izby świadczy to, że zagraniczne sieci handlowe nie potrafią zasymilować się z polską tradycją.

□ Sąd odrzucił możliwość bezpośredniej transmisji z procesu Lwa Rywina.

□ Polscy piłkarze na koniec sezonu odzyskali niezłą formę pokonując kolejno, w meczach towarzyskich, Włochy 3:1 i Serbię 4:3. Szkoda, że takich wyników zabrakło w eliminacjach do ME.

□ W Katowicach w wieku 72 lat zmarł kierujący przez 30 lat „Gościem Niedzielnym” redaktor naczelny tego pisma ks. St. Tkocz.

Ciąg dalszy ze str. 3

ZA PARAWANEM HASEŁ

Fatalne skutki wynoszenia mordercy nad mordercami do rangi przywódcy światowej lewicy odczuwamy po dzień dzisiejszy. Dopóki nie zostaną one w wystarczającym stopniu powszechnie uzmysłowione i sprowadzone do właściwego wymiaru, dopóty Europa z Polską na czele będą posuwały się po fałszywej drodze. Fałsz zawsze prowadzi do upadku.

Faszyzm hitlerowski i komunizm stalinowski jako nieludzkie systemy (były to zresztą systemy siostrzane) zburzyły dotychczasowy świat politycznej ideologii i frazeologii. Po „starym” świecie pozostało tak niewiele głównie dlatego, że XX-wieczne totalitaryzmy, mimo klęsk militarnych i politycznych, wcale nie zostały wyrwane z korzeniami. Hitleryzm i stalinizm nie istnieją, ale czy nie brak na mapie świata faszystowskich odniesień, zwłaszcza w partiach populistycznych, które zdobywają tak łatwo popularność w społeczeństwach niezadowolonych, sfrustrowanych, ulegających hasłom łatwego życia poprzez niszczenie i nienawiść. W Polsce próbki neofaszystowskich zachowań od czasu do czasu daje „Samoobrona”. Jej wódz Lepper, a to niszczy tysiące ton cudzego zboża, a to wchodzi w sojusz z postkomunistami, a to próbuje pojechać z wizytą do Kaddafiego w Libii w wiadomych jemu celach, aby następnie odciąć się od wcześniejszych haseł i własnego rodowodu członka PZPR, raz mówi tak, raz siak, zawsze jednak chce się pokazać jako polityk biednych, bezrobotnych, skrzywdzonych, choć sam jak wiadomo wzbogacił się na oszustwach i malwersacjach finansowych. Oto klasyczny typ współczesnego populisty - faszysty, jakich pełno, także we Francji, Austrii czy Włoszech.

Po drugiej stronie znajduje się obóz postkomunistyczny. Jest on silny w skali całej Europy dawnego obozu moskiewskiego. Jednak w Polsce, w przeciwieństwie do pozostałych krajów byłego „demo-ludu”, postkomuniści zajmują kluczową pozycję w życiu politycznym oraz ekonomicznym i finansowym, postkomuniści usadowili się na neutralizacyjnych, najważniejszych dla państwa pozycjach i miejscach – od banków i spółek, powstałych

po sprywatyzowaniu wielkich zakładów państwowych, po dyplomację. Są to sprawy powszechnie znane, lecz obecnie, gdy społeczeństwo w kraju i samo państwo przeżywają kryzys strukturalny, gdy takie fundamenty państwa jak sądownictwo i policja oraz poważna grupa polityków i posłów (zdaniem opinii publicznej – ich większość) działa na granicy bezprawia i korupcji, gdy morale wielu grup zawodowych (nawet lekarze i nauczyciele akademicy) spadło do zera, gdy o pozycji obywatela w społeczeństwie decyduje „kasa”, gdy podstawowy system wartości, sprowadzający się do tego, aby po prostu być porządnym człowiekiem, uważany jest za staroświeckie pojmowanie życia – a więc, gdy mamy tak bardzo zabałaganione i zabagnione polskie podwórko łatwo o katastrofę.

Widmo katastrofy krąży nad Polską - i jest to największy sojusznik postkomunistów. Katastrofa jest postkomunistom na rękę, gdyż Miller jako premier już przegrał (jak pokazują różne, niezależne od siebie sondaże i badania opinii publicznej premier Miller jest prawdziwym zerem w oczach Polaków). Teraz jedyną szansą dla niego i jego betoniarskiego zaplecza (przewodzą tu byli esbecy oraz byli aparaczczyki partyjni i młodzi karierowicze) jest całkowity kryzys państwa. Jako najlepiej zorganizowana siła polityczna (finanse – banki, opinioformujące media, sieć „niezatapialnych” wysokich urzędników w różnych resortach itp.), w kryzysie postkomuniści będą mogli w pełni rozwinąć skrzydła. Pod hasłem „obrony państwa” – jeśli ich nie zmiecie bunt ludu – sięgną do arsenału metod peerelowskich. Już sięgają. Prawo naginają do swoich potrzeb. Najświeższy pomysł to, aby wysokimi podatkami od darowizn obłożyć instytucje charytatywne, w tym również Kościoł.

Postkomuniści mogą przegrać tylko w demokracji. Ale w demokracji zdrowej, a nie nekanej chorobami krajów bananowych, do których Polska zaczyna się już zaliczać, mimo że za kilka miesięcy wejście do Unii stanie się faktem. Do osłabiania polskiej demokracji postkomuniści prowadzą świadomie i coraz bardziej skutecznie. Główne segmenty i filary państwa zostały wystarczająco osłabione. Zaś demokracja zaczyna spełniać funkcję fasady, zasłony dymnej. Ta zasłona dymna jest sprytnie zbudowana. Na tyle sprytnie, że Zachód w Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie chce widzieć postkomunistów, lecz cywilizowaną, demokratyczną lewicę i to jeszcze „oświeconą” pomysłami tak popularnymi w wielu środowiskach na Zachodzie, jak zalegalizowanie aborcji bez ograniczeń oraz związków homoseksualnych.

Podział na lewicę - prawicę jest podziałem archaicznym. Jeśli nawet nie ma podstaw, aby go odnosić do krajów zachodnioeuropejskich, to z pewnością Polska i te kraje, które przeżyły prawie pół wieku w systemie totalitarnym znajdują się na całkiem innym etapie rozwoju. Polska znajduje się na rozdrożu. Nie po raz pierwszy od 1989 roku. Ale dziś zbliża się koniec nadziei i szans.

Jerzy Klechta



ze świata

□ Iracka Rada Zarządzająca znacjonalizowała majątki osobiste Husajna i jego rodziny. Do połowy 2004 roku ma powstać iracki rząd, ale nie oznacza to wycofania z tego kraju międzynarodowych sił stabilizacyjnych. Amerykańscy żołnierze zatrzymali jednego z przywódców proaddamskich grup oporu - Farisa, który odpowiadał za opór w strefie szyickiej.

□ Kryzys prezydencki na Litwie. Do dymisji podało się 6 doradców prezydenta R. Paksasa. Kryzys zaczął się po ujawnieniu związków doradcy ds. bezpieczeństwa z rosyjską mafią, powiązaną ze strukturami wywiadu Rosji. Sam Paksas zostanie przesłuchany przez prokuratora.

□ Holandia nie wpuści w 2004 roku pracowników z nowo przyjętych do UE krajów na swój rynek pracy. Dotyczy to także Polaków. Wcześniej Haga anonsowała otwarcie swojego rynku pracy od dnia rozszerzenia UE. Z pomysłu otwarcia rynku pracy wycofuje się też Dania. Zamknięcie rynku pracy nie dotyczy robotników sezonowych. Po 11 maja 2004 nowi obywatele UE będą mogli podjąć ewentualnie pracę jedynie w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Grecji i Irlandii.

□ Belgia, Francja, Niemcy i Luksemburg opowiedziały się za stworzeniem kwatery europejskich sił zbrojnych niezależnych od kwatery NATO. Dla USA jest to „zagrożenie przyszłości NATO”.

□ Związki zawodowe na Słowacji domagają się przyspieszenia wyborów parlamentarnych. Związkowcy rozpoczęli zbieranie podpisów pod referendum w tej sprawie. Niezadowolone syndykalistów wywołał podatek liniowy.

□ G. W. Bush złożył wizytę w Wielkiej Brytanii. Jest to pierwsza wizyta oficjalna od 1982 roku, kiedy to Londyn odwiedził prezydent R. Reagan.

□ Wielotysięczne manifestacje przeciw prezydentowi Szewardnadze odbywają się w Tbilisi. Opozycja gruzińska uważa, że wybory zostały sfałszowane.

□ Po raz trzeci już wybory prezydenckie w Serbii okazały się nieważne. Frekwencja wyniosła zaledwie 38% przy obowiązkowym progu 50% dla uznania wyborów za ważne.

□ Sondaże w Czechach wskazują na znaczny spadek popularności rządzących socjaldemokratów – 13,2%. Wzrosły do 23,4% notowania komunistów, ale wybory wygrałaby Obywatelska Partia Demokratyczna – ODS – 35,3%. Na 13,2% mogą liczyć ludowcy. Czeska Unia Wolności spadła poniżej 3%.

□ O tym, że poziom życia gospodar-

czego na Ukrainie wzrasta może świadczyć dość niecodzienna statystyka. Okazuje się, że w tym kraju wzrósł w tym roku podwójnie poziom dawanych łapówek. Średnia łapówka na Ukrainie wynosi obecnie 4 tysiące hrywien, czyli równowartość około 750 dolarów.

□ Wybory regionalne w Katalonii w Hiszpanii wygrała po raz kolejny koalicja ugrupowań nacjonalistycznych. Największą porażkę odnieśli tamtejsi socjaliści.

□ Długa kronika wypadków na całym świecie. W stoczni w St. Nazaire zginęło 16 osób podczas wypadku na tratwie prowadzącym na okręt „Queen Mary 2”. 27 zwiedzających statek odniosło rany. 9 osób zginęło w Chinach podczas wybuchu w fabryce sztucznych ogni. 22 ofiary śmiertelne pochłonęły zamachy pod synagogami w Istambule w Turcji. 42 Kolumbijczyków odniosło rany po wrzuceniu ładunków wybuchowych do zatłoczonych barów. Budowa obiektów olimpijskich w Grecji pochłonęła 11 ofiar śmiertelnych. Powodem jest pośpiech w budowie. Wybuch metanu w kopalni w Chinach to 48 zabitych górników. Od początku roku w kopalniach tego kraju zginęło 4620 górników. W Afganistanie, po potyczce z Talibami, zginęło 2 żołnierzy rumuńskich. W Mosulu rozbiły się dwa śmigłowce amerykańskie. W zamachu w Nasirii, w Iraku, zginęło 28 osób, w tym 17 żołnierzy włoskich.

□ Korea Południowa wydała w ciągu najbliższego pół roku 110 tysięcy nielegalnych imigrantów. Chodzi tu głównie o pracowników z Chin, Filipin i Tajlandii.

□ Chiny zamówiły w USA 30 samolotów pasażerskich Boeing 737. Kontrakt opiewa na sumę 1,7 miliarda dolarów.

□ Sąd w Londynie odmówił ekstradycji do Rosji czeczeńskiego przedstawiciela Zakajewa. Spowodowało to ochłodzenie stosunków Londynu i Moskwy.

□ Niemcy zamknęły swoją pierwszą elektrownię atomową. Jest to początek planu całkowitego wyeliminowania energetyki jądrowej w tym kraju.

□ W USA tamtejszy sąd dyscyplinarny zwolnił z funkcji prezesa Sądu Najwyższego stanu Alabama, który nie zgodził się na usunięcie z sądowego korytarza wykutych w granicie tablic z Dziesięcioma Przykazaniami. Sąd uznał obecność Dekalogu w urzędzie za pogwałcenie rozdziału religii od państwa.

□ Żydowski milioner Soros (dał pieniądze m.in. na Fundację Batorego) zajmuje się obecnie obalaniem prezydenta Busha. Soros wspiera finansowo Demokratów i rozmaite lewicowe organizacje zwalczające urzędującego prezydenta.

□ Szef brytyjskiej dyplomacji Jack Straw po rozmowie z ministrem Włodzimierzem Cimoszewiczem oświadczył, że w sprawie konstytucji europejskiej gotowy jest zaakceptować system głosowania z Nicei, gdy nie zostanie znalezione inne rozwiązanie.

BELWEDERCZYK SEWERYN GOSZCZYŃSKI

Ewa Ziolkowska

Do Belwederu spiskowcy wtargnęli z okrzykiem „Śmierć tyranowi”. Tak w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. rozpoczął się narodowy zryw. Członkowie sprzysiężenia Piotra Wysockiego mieli dokonać zamachu na życie wielkiego księcia Konstantego. W dwudziestoczteroosobowej grupie belwederczyków był Seweryn Goszczyński.



Wspominał później:
*Strzaskalem lirę – a bagnet chwycilem,
 (...) Godzina siódma zagrała w zegarze,
 Wieczór pożarem się skrwawił –
 Upatrywałem śmierci mej w pożarze,
 A on poezję mi zjawił.
 Z napisu była jej ręka,
 Głoski pały jak płomienne lonty:
 - „Siódma wieczorna, dwudziesty dziewiąty!
 Oto najlepsza z tych pieśni piosenka”.*

Wielkiego księcia nie udało się zgładzić. Goszczyński do końca życia zachował w pamięci obraz dramatycznych wydarzeń pamiętnego wieczoru: *Nie znalazłszy, czegośmy szukali, nie spełniwszy, cośmy zamierzili, mieliśmy się do odwrotu, nie bardzo radzi z siebie...* („Noc belwederska”). Belwederczycy stali się bohaterami narodowej legendy.

Seweryn Goszczyński - poeta i konspirator - był jednym z ostatnich przedstawicieli pokolenia pisarzy romantycznych, należącym i do literatury krajowej, i emigracyjnej, zaliczanym do tzw. szkoły ukraińskiej. Przez całe życie jego udziałem były niedostatek i tułaczka. Urodził się 4 listopada 1801 r. w Ilińcach pod Humanem na Ukrainie, w zbieżnej rodzinie szlacheckiej. Był pierwszym z jedenaściorga dzieci Józefa i Franciszki z Gurowskich. Wychowywany w duchu patriotycznym i religijnym uczył się, m.in. w szkołach pijarskich w Międzyrzeczu Korońskim i Winnicy oraz w bazyliarzu w Humanu. Naukę przerwał i w 1820 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie wstąpił do

tajnego Związku Wolnych Braci Polaków. Po zakończonej niepowodzeniem próbie dotarcia, pieszo i bez pieniędzy, przez Odesę do walczącej o wolność Grecji, przez pewien czas tułał się po Ukrainie, prowadząc działalność konspiracyjną. Pod koniec lat 20. odbył podróże do Wiednia i Krakowa. W czerwcu 1830 r. wrócił do Warszawy i włączył się w przygotowania wojskowe do wybuchu powstania. Wstąpił do sprzysiężenia Wysockiego. Później już w randze kapitana walczył w korpusie gen. Józefa Dwernickiego pod Stoczkiem i Nową Wsią. Pełnił obowiązki adiutanta ministra wojny. Jako jeden z ostatnich opuścił Warszawę i przekroczył granicę pruską z korpusem gen. Macieja Rybińskiego.

Po upadku powstania schronił się w Galicji. Skazany zaocznie przez sąd w Warszawie na karę śmierci przez pewien czas ukrywał się na Podhalu. W Galicji włączył się w organizowanie ruchów spiskowych, współorganizował Stowarzyszenie Ludu Polskiego, był inicjatorem tajnego Związku Dwudziestu Jeden we Lwowie, współpracował z emigracyjnym Towarzystwem Demokratycznym Polskim, a także, wraz z innymi literatami, założył grupę literacką „Ziewonia”. Ścigany przez władze austriackie musiał emigrować. W 1838 r. wyjechał do Strasburga, następnie do Neuilly, Meung i Angoulême, gdzie przez kilka miesięcy pracował przy budowie kanału.

W 1841 r. osiadł na stałe w Paryżu. Prowadził działalność publicystyczną i polityczną. Na wychodźstwie czuł się źle, brakowało mu środków do życia, cierpiał na depresję i niemożność tworzenia. Nad Sekwaną poznał Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, u którego przez pewien czas mieszkał. Pod wpływem Mickiewicza wstąpił do Koła Sprawy Bożej Andrzeja Towiańskiego, którego był jednym z najwytrwalszych wyznawców. W latach 1852-57 był bibliotekarzem w Szkole Polskiej w Batignolles. Ostatnie lata na emigracji przeżył Goszczyński w skrajnej nędzy, a w czasie oblężenia Paryża w 1871 r. omal nie umarł z głodu.

Pod koniec życia, dzięki pomocy Agatona Gillera, wrócił do kraju i osiadł we Lwowie. Odwiedził Kraków i Zakopane, gdzie nowo założone Towarzystwo Tatrzańskie nadało mu godność członka honorowego. W marcu 1875 r. we Lwowie uroczystie obchodzono 50-lecie jego pracy literackiej. Zmarł 25 lutego 1876 r. w kamienicy przy ulicy Fredy we Lwowie. W twórczości literackiej Seweryn Goszczyński nie sięgnął szczytów wielkich epoki romantyzmu - Mickiewicza, Sło-

wackiego czy Norwida. Pierwsze próby poetyckie podjął jeszcze w czasie nauki w szkole humanistycznej, kiedy wraz z Józefem Bogdanem Zaleskim i Michałem Grabowskim, z którymi połączyła go trwała przyjaźń, powołał trzyosobowy związek literacki. Pierwszym jego drukowanym utworem było tłumaczenie ody „Do przyjaciół” Horacego z 1818 r. Wkrótce ukazały się w Warszawie „Duma o Stefanie Czarnieckim” i kilka drobnych wierszy. Sławę poetycką przyniosły mu rewolucyjne wiersze tzw. liryki humanistyczne, m.in. „Modlitwa wolnego” i „Uczta zemsty” (1824 r.) oraz „Zamek kaniowski” - mroczna powieść poetycka z dziejów Kozaczyzny (1828 r.).

Poezje Goszczyńskiego drukowano w prasie powstańczej, do bardziej znanych należały: „Powstanie 29 listopada”, „Marsz za Bug” i „Wyjście z Polski”. Kilka późniejszych utworów poświęcił Podhalu, m.in. „Dziennik podróży do Tatrów”, dzięki któremu zyskał miano „ojca etnografii Podhala”. Goszczyński parał się również krytyką literacką, w 1835 r. opublikował rozprawę „Nowa epoka poezji polskiej”, w której poddał ostrej krytyce twórczość Fredy. W 1838 r. we Lwowie ukazało się 3-tomowe wydanie pism poety, który przebywając wówczas we Francji współredagował satyryczne pismo „Pszonka”. W Strasburgu opublikowany został zbiór „Trzy struny”, w Paryżu powstały m.in. utwory: „Straszny strzelec”, „Anna z Nadbrzeża”, powieść poetycka „Król zamczyńska” i „Oda”, ponadto szereg artykułów i recenzji. Był także autorem najważniejszego źródła do dziejów duchowości mesjanistycznej „Dziennika Sprawy Bożej”. Z ostatniego okresu na emigracji pochodzi autobiograficzna „Noc Belwederska”. Pozostawił także, wydane przez Stanisława Pigionia „Podróż mojego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika 1801-1842” (1924 r.) oraz bogatą korespondencję (1937 r.).

Na pomniku nagrobnym na Cmentarzu Łyczakowskim (fot.) wyryto: *Seweryn Goszczyński/ Wieszczy i Żołnierz Polski* oraz strofę z poematu mistycznego „Poślanie do Polski”:

Polsko

*Ty masz wyższy zakon boski
 Odkryć przed światem obliczem
 Nie przez martwe pisma głoski
 Ale życiem ofiarniczym.*

Kompozycja pomnika, widocznego już od wejścia na cmentarz, nawiązuje do osobowości i działalności poety-żołnierza. Na wysokim trzymetrowym postumencie mieści się naturalnych rozmiarów kamienny posąg siedzącego poety, z ręką opartą o księgę. Na tablicach wymienione są tytuły ważniejszych utworów literackich Goszczyńskiego oraz miejsca bitew, w których brał udział. Na kartuszach u podstawy cokołu umieszczone są herby Polski, Litwy i Rusi, symbole poezji - zwój papirusu i lira w wieńcu z liści wawrzynu oraz symbole wojskowe - hełm, →→→

Ciąg dalszy ze str. 5

59 Tydzień Miłosierdzia

NAŚLADOWAĆ CHRYSYUSA

Wtedy życie twoje będzie oparte na tym, czego żaden człowiek nie będzie ci w stanie zabrać, wtedy życie twoje będzie pełne nadziei."

Bracia i Siostry!

Świat nie musi być dla chrześcijanina groźny. Przeciwnie, świat obojętny religijnie może wierzącym „sprzyjać”, gdy tylko potrafimy z porażek dobywać trwałe dobra duchowe. Bo nawet, kiedy przegrywa „człowiek cielesny”, niezwykczony pozostaje „człowiek wewnętrzny”. Niech więc zawsze zwycięża w nas ów człowiek wewnętrzny. Niech nasze życie, mające naśladować Boskiego Mistrza będzie przepojone duchem ofiary i wyrzeczeń podejmowanych z miłości do Boga i człowieka.

→ miecz i buława w wieńcu dębowo-laurowym. Monumentalny pomnik był dziełem wybitnego artysty lwowskiego Juliana Markowskiego.

Pogrzeb odbył się 27 lutego 1876 r., był wielkim wydarzeniem dla lwowian, którzy oddali hołd wybitnemu Polakowi. *Była to wielka manifestacja żalu i czci dla Gószczyńskiego, jakiej jeszcze Lwów nie widział. Wzięło w pogrzebie udział, jak mówią, pięćdziesiąt tysięcy ludzi, to jest połowa ludności całego miasta. Celebrował w biskupim ubraniu ksiądz infułat Mossing, otoczony duchowieństwem świeckim i zakonnym. Byli seminarzyści dominikanie, bernardyni, franciszkanie, karmelici, wszystkie bractwa kościelne, liczne korporacje świeckie, uczniowie uniwersytetu, uczniowie Akademii technicznej, studenci gimnazjum polskiego, Szkoły Realnej, nauczyciele, reprezentanci miast, straż pożarna. Orszak był długi na trzy kilometry. Przedstawiciele instytucji nieśli sztandary, z których na cmentarzu utworzono szpal. Okna na ulicach miały czarne zastony z orłami. Nad otwartą mogiłą przemawiali świetny kaznodzieja Antoni Krechowicki oraz Tadeusz Romanowicz i Kornel Ujejski. (Sławomir S. Nicieja, „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie”).*

W uroczystości uczestniczyła Maryla Wolska, mająca wówczas zaledwie 3 lata. Pod koniec życia snuła poetyckie reminiscencje z wydarzenia z dzieciństwa:

**A jednak – ten dźwięk nazwiska
I ta rabata świec,
Ta długa w kwiatach kołyska,
Umarły żołnierz – Moskale – i wiersze,
To było ze śmiercią i Polską
Moje poznanie pierwsze.
Nie zapomniałam nic.**

Ewa Ziolkowska

Jezus pragnie, żeby serca Jego naśladowców były wrażliwe na potrzeby i cierpienia drugih.



Kto chce naśladować Chrystusa winien wyzbyć się przywiązania do własnych dóbr i używać ich w sposób nie naruszający więzi z Jezusem. Powinien być gotowy nawet na całkowite ich rozdanie. Miłości do Jezusa i wierności Jego woli należy się bowiem pierwsze miejsce. Podążać za Nim i naśladować Go znaczy mieć szerokim gestem dobroci i życzliwości dzielić się tym, co się posiada, mieć serce wrażliwe na potrzeby i cierpienia braci w Chrystusie.

Wiele jest wokół nas biedy i ludzkiego nieszczęścia. Jan Paweł II napisał, że: „W naszej epoce wiele jest potrzeb, które poruszają wrażliwość chrześcijan. Nasz świat wkroczył w nowe tysiąclecie pełne sprzeczności, jakie niesie ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który niewielu wybranym udostępnił ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe się im zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności.

Jak to jest możliwe, że są w naszej epoce jeszcze ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, nie mający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie?” (NMI 50). Chrześcijanin - uczeń Chrystusa, nie przejdzie obok nieszczęść obojętnie. Dzisiejszy świat woła o ludzi miłosierdzia, potrzebuje ich czynów, które są miarą człowieczeństwa. Ten prawdziwie postępuje jak człowiek, kto pragnie potrzebującym przychodzić z pomocą. Okazujący miłosierdzie ludziom Bóg, domaga się od nas, abyśmy również stawiali się wzajemnie dla siebie miłosierni. „Jezus Chrystus - naucza Jan Paweł II - ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby czynił miłosierdzie drugim” (DiM 14). Dlatego naśladowca Chrystusa chrześcijanin powinien poważnie przyjmować Jego słowa: „Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec niebieski”.

Apeluję do Was, Bracia i Siostry, zwracając w swoich środowiskach - w pracy i gdziekolwiek jesteście, uwagę na potrzebującego człowieka. Niech Wasz wzrok spocznie na nim i niech poruszy Wasze serca do podjęcia konkretnych czynów miłości. Spełniając więc - naśladowując Chrystusa - uczynki miłosierne co do duszy: grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiącym dobrze radzić, strapiionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i zmarłych; i te dotyczące ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć.

Jakże często współczesny człowiek - chrześcijanin - chciałby pójść za Jezusem, ale według własnych warunków. Wiele rzeczy fascynuje nas w Mistrzu z Nazaretu i pociąga, inne - np. te związane z umartwieniem, wyrzeczeniem czy cierpieniem - podobają się nam mniej. Chcielibyśmy stworzyć taką formę chrześcijaństwa, która byłaby na naszą miarę, która by się nam podobała. Jezus mówi jednak wyraźnie, że pójście za Nim jest możliwe tylko na Jego warunkach. W przeciwnym przypadku nie jest się Jego naśladowcą. Kto rzeczywiście pragnie należeć do Niego, musi zdecydować się na Jezusa bez zastrzeżeń, musi wybrać całą Jego drogę.

Bracia i Siostry!

Niech zatem rozpoczynający się rok duszpasterski stanie się prawdziwą manifestacją naszej miłości do Chrystusa, która będzie się wyrażać w pokornym i ofiarnym naśladowaniu Boskiego Nauczyciela. Nie obawiajmy się pójść za Nim, gdyż On dał nam obietnicę pozostania z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Jednym z praktycznych przejawów realizacji tegorocznego programu może być nabycie i studiowanie mądrości Tomasza a Kempisa w jego rozważaniach pt. *Naśladowanie Chrystusa*. Rozważania te, podobnie jak i Pismo święte, powinny stać się naszą codzienną lekturą.

Z serdecznym pozdrowieniem
w Chrystusie i zapewnieniem
o modlitwie.

Ks. prał. Stanisław Jez
rektor PMK we Francji
Ks. prał. Stanisław Budyn
rektor PMK w Niemczech
Ks. prał. Tadeusz Kukla
rektor PMK w Anglii

**Ofiary na „Tydzień Miłosierdzia”
można wpłacać we Francji na konto:
Mission Catholique Polonaise
CCP 1268 75 N Paris
z dopiskiem „Tydzień Miłosierdzia”.**

Niech dobry Bóg błogosławi wszystkim włączającym się w to dzieło dobroci, czynione w trosce o najbardziej potrzebujących.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

DES SONDAGES COMME S'IL EN PLEUVAIT

J'aime bien les sondages. Ils sont une photographie sociologique de l'opinion publique à un moment donné, mais il faut les manipuler avec précaution car on n'est jamais sûr si les personnes interrogées, malgré la garantie de l'anonymat, disent vraiment ce qu'elles pensent. Il faut aussi être vigilant à la question posée ou à la manière dont elle est posée car cela peut très bien orienter la réponse dans un sens ou dans un autre.

D'après un sondage CBOS sur les élections européennes, 53% des Polonais voteraient de préférence pour des candidats libres, c'est-à-dire en dehors des listes présentées par les partis. C'est très significatif du rejet de la politique polonaise et de ses représentants actuels. Les candidats des partis aux européennes n'auraient la préférence que de 30% des personnes interrogées, soit moins d'un Polonais sur trois. Parmi ceux qui donneraient leurs voix aux listes des partis, c'est la PO et le SLD qui obtiendraient les meilleurs scores avec 15% des intentions de vote chacun. Derrière, dans l'ordre, il y aurait le PiS (11%), la LPR et Samoobrona (7% chacun), le PSL (6%) et l'UP (3%). 9% des voix se disperseraient sur un nombre important de petits partis qui n'auraient aucune chance d'avoir des élus. Il faut aussi noter que 27%, c'est-à-dire plus du quart des Polonais, n'ont pas encore déclaré de préférence. Les élections européennes seront une nouveauté en Pologne en juin prochain, mais elles n'éveillent l'intérêt que de 47% des personnes interrogées. Toutefois, 59% d'entre elles déclarent qu'elles iront voter.

En Pologne, le pouvoir a la particularité d'user très vite les hommes et les femmes qui l'exercent. On l'a vu dans le passé et encore actuellement, le gouvernement perd très rapidement la confiance des citoyens - et la couleur politique n'y est pour rien. Il y a toutefois des exceptions. C'est le cas de Lech Kaczyński, l'actuel maire de Varsovie, choisi directement, comme dans toutes les communes, par les électeurs. Ex-ministre de la Justice dans le gouvernement Buzek, souvent affublé du sobriquet de "shérif", il bénéficie encore d'une cote de popularité élevée parmi ses administrés, un an après les élections municipales. D'après un sondage Rzeczpospolita-PBS, si de nouvelles élections avaient lieu maintenant, il obtiendrait encore 43% des voix au premier tour, devançant largement ses concurrents Andrzej Olechowski (libéral, doté de 20%) et Marek Balicki (gauche, doté de 18%). Rappelons qu'il y a un an il avait obtenu 49,6% des voix, loupant de peu l'élection au premier tour, et qu'il était passé au second avec 70,5% des voix. Les résultats du sondage montrent que globalement la population de Varsovie est satisfaite de son

maire, mais qu'il peut mieux faire dans certains domaines. Là où il gagne, c'est dans l'amélioration de la sécurité dans la capitale. Le sondage montre que 53% des Varsoviens estiment qu'il tient ses promesses électorales dans ce domaine, alors que 37% pensent le contraire. Les avis sont plus partagés en ce qui concerne la lutte contre la corruption qui était également un de ses chevaux de bataille pendant la campagne électorale. Si 43% pensent qu'il tient là aussi ses promesses, 44% ne le pensent pas. En revanche, il n'a pas du tout encore fait ses preuves dans l'amélioration de la qualité des services administratifs rendus aux citoyens. Seuls 37% sont satisfaits, tandis que 44% estiment que les promesses ne sont pas tenues dans ce domaine. A noter dans ce cas une part importante d'indécis (19%). En résumé, 30% des habitants de la capitale polonaise pensent que cette année a été bonne ou plutôt bonne, 43% qu'elle a été moyenne et 20% qu'elle a été mauvaise ou plutôt mauvaise.

Si je me suis autant étendu sur le cas Kaczyński, c'est que c'est un des rares hommes politiques à encore bénéficier de la confiance des Polonais et qu'on parle de lui comme candidat aux prochaines élections présidentielles qui auront lieu dans deux ans. Avec un indice de confiance de près de 50% comme le montrent les sondages CBOS, il devrait avoir toutes ses chances dans un jeu électoral rééquilibré par l'absence de l'actuel président de la République qui ne pourra plus briguer de troisième mandat. Toutefois, le jeu risque d'être faussé par l'apparition de la candidature de l'épouse présidentielle. Un nouveau sondage montre que la première dame de Pologne, Jolanta Kwaśniewska, obtiendrait 53% des voix et passerait ainsi dès le premier tour. Certes, il ne s'agit que des intentions de vote à deux ans de l'échéance. D'après les observateurs, la popularité élevée de son mari déteint automatiquement sur elle. En outre, personne n'a rien à lui reprocher car elle n'a pas encore eu à prendre de décisions politiques, elle ne fait que du social bien médiatisé. C'est dans un cas comme celui-ci que le sondage peut être dangereux et trompeur en donnant de fausses illusions à des candidatures montées de toutes pièces par les médias.

D'après un sondage OBOP, le SLD a perdu sa position de leader dans les préférences des Polonais. Il n'obtient que 18% des intentions de vote et passe derrière la PO créditée de 20%. En troisième position Samoobrona (13%) passe devant le PiS (12%). Viennent ensuite la LPR (11%), le PSL (7%) et l'UP (6%). PO + PiS, cela donne 32% des intentions de vote, tandis que SLD + UP donne 24%. Le centre-droit est donc majoritaire, mais pas encore assez puissant pour proposer une alternative stable, fiable et viable.

ADWENTOWE GRANIE

Ewa Ziolkowska

Przyjdzie wkrótce największy z Mocarzy, I tym, co się rozstali z nadzieją, W Betlejemskiej ją gwiazdce rozżarzy.

(Władysław Belza)

Kościół Katolicki rozpoczyna rok liturgiczny Adwentem. Cztery tygodnie poprzedzające Boże Narodzenie to czas oczekiwania na przyście Zbawiciela (po łacinie *adventus* to przybycie, zbliżanie się). W Polsce przez wieki ukształtowała się swoista tradycja przeżywania czasu adwentowego, niegdyś nazywanego czterdziestnicą, ponieważ trwał 40 dni jak Wielki Post i zaczynał się nazajutrz po świętym Marcinie.

W Adwencie codziennie przed świtem odprawiana jest Msza święta ku czci Najświętszej Marii Panny zwana roratami, od rozpoczynających ją słów „*rorate coeli - spuściecie roś niebios*”. Według przekazów historycznych nabożeństwo to zostało wprowadzone w Polsce w XIII w. - w Poznaniu przez księcia Przemysława I, a w Krakowie, na prośbę bł. Kingi, przez Bolesława Wstydliwego. Na Mazowszu północnym i Podlasiu bywało, że rozpoczęcie nabożeństwa roratnego oznajmiał przejmujący, donośny głos ligawek.



Ligawka to ludowy instrument dęty, długości 1-2 metrów, prosty lub zakrzywiony, często z ozdobnym ustnikiem. Ligawki wykonywane były zazwyczaj z pnia młodego drzewa przeciętego wzdłuż, wydrążonego i po złożeniu związanego łykiem. Uważa się, że ligawka jest jednym z najstarszych polskich instrumentów muzycznych (wspomina o niej Al-Bekri, Arab piszący o Słowianach w wiekach X i XI). Ma swoje odpowiedniki w innych regionach kraju: trombitę w Karpatach i bazunę na Pomorzu. Pierwotnie były to instrumenty myśliwskie, później pasterskie. Pełniły funkcje sygnalizacyjne, bazuny służyły głównie rybakom w czasie złej pogody, mgły, a trombity - pasterzom przy wypasie owiec do ostrzegania przed zbójnikami lub innym niebezpieczeństwem.

Ligawki podczas gry, ze względu na ciężar, opierane były zazwyczaj o studnię, co dawało dodatkowy efekt dźwiękowy lub o płot. Stąd Zygmunt Gloger wywodzi etymologię nazwy od czasownika legać, czyli opierać. Autor „Encyklopedii staropolskiej” pisał:

Na Mazowszu i Podlasiu przez cały adwent rano i wieczorem wyszedłszy przed dom na miejsce otwarte, grają na ligawkach dobywając uroczyste, proste tony g, c, e, g, c, a, g itp., które zwłazcza w cichy a mroźny wieczór dolatują z wiosek dalekich. Grano ... dla przypomnienia sądu ostatecznego, do którego pobudkę zatrąbi światu archanioł. W zwyczaju tym poetycznym zamiłowany był szczególnie (zmarły w r. 1838) arcybiskup warszawski Choromański: jakoż gdy był proboszczem w Zambrowie koło Łomży, występowała tam podczas pasterki cała młodzież parafjalna, grając na wielkich ligawkach przy kościele.

Niewykluczone, że ligawki pełniły funkcje obrzędowe jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. Według dawnych wierzeń moment zimowego przesilenia słońca to czas szczególnego natężenia działań złych mocy. Trąbienie mogło być czynnością magiczną, mającą osłabić wpływ tych sił. W tradycji ludowej Adwent to czas wróżebny, do dziś 29 listopada obchodzi się andrzejki.

W czasie II wojny światowej Niemcy zabronili grać na ligawkach obawiając się, nie bez racji, że mogą stanowić środek porozumiewania się członków ruchu oporu. Za samo posiadanie instrumentu groziły represje. Po wojnie piękna tradycja odchodziła w zapomnienie. Ligawki słyszeć było coraz rzadziej. Gdy trzydzieści lat temu w Ciechanowcu nad Nurcem organizowano skansen wsi podlaskiej, wśród eksponatów znalazło się kilka starych ligawek. Postanowiono je ożywić. Od 1974 r., rokrocznie, zwykle w pierwszą niedzielę adwentu, organizowany jest w tamtejszym Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka konkurs gry na ligawkach, z czasem przekształcony w Ogólnopolski Konkurs Gry na Drewnianych Instrumentach Pasterskich. Uczestnicy prezentują swe umiejętności na tarasie XIX-wiecznego klasycystycznego pałacu Starzeńskich. Z zapalem dmą i kilkuletni malcy, i osiemdziesięciolatek. Zwykle pierwsze nagrody przypadają mieszkańcom niewielkich podlaskich zaścianków Łempice i Trojanówek.

Konkursy nawiązują do niegdyśszej podlaskiej tradycji adwentowego grania na ligawkach. Przyciągają turystów, dając im, choć nie pozbawioną walorów poznawczych i estetycznych, ledwie namiastkę obcowania z dawną kulturą ludową.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Srodki masowego przekazu potrafią teraz stworzyć wizję świata, którego wokół nas tak naprawdę nie ma. Ja staram się bronić przed tym i ani nie kreować, ani nie powielać stereotypów medialnych, ale rzeczywistość skrzeczy, niestety i pogłębia społeczną depresję w naszym Kraju. Szczególnie w dziedzinie prawa i sprawiedliwości zrodziło się, oprócz ugrupowania politycznego o tej samej nazwie, tyle napięć, stresów i depresji, że dywagacje na ten temat mogą nas nieoczekiwanie zaprowadzić donikąd, jeśli się im bezkrytycznie poddamy. Ażeby więc nie stać się jeszcze jednym powielaczem wyimaginowanej sfery życia... więziennego, dziś pozwolę sobie opowiedzieć pewne autentyczne zdarzenie związane ściśle z aparatem ścigania sprawiedliwości, które miało miejsce dawno, dawno temu, kiedy jeszcze istniały w Europie dwa państwa niemieckie, zwane w skrócie NRD i RFN. Zapewniam, że rzecz jest prawdziwa do ostatniego szczegółu, choć zakładam, że młodzi czytelnicy mogą nabrać wątpliwości, co do mej wiarygodności. Ale czy to moja wina, że żyłem tyle lat w systemie absurdalnych wartości.

Otóż Polskie Radio nadawało w swoim czasie co tydzień specjalny program, w którym pod niebiosą wychwalało Niemców zamieszkałych na terenie NRD, posiadających same socjalistyczne zalety i krytyczne, o niewyobrażalnie skondensowanej dozie niechęci audycji o obywatelach niemieckich RFN, przeżartych kompletnie imperializmem i może jeszcze czymś gorszym. Pewna młoda, światła Polka zamieszkała w Szczecinie, po wysłuchaniu kilku takich propagandowych audycji, napisała list do redakcji, w którym stwierdziła, że przecież w czasie niemieckiej okupacji żołnierze, gestapowcy i przeróżni inni hitlerowscy oprawcy, którzy z zimną krwią znęcali się nad Polakami, masowo nas mordowali, grabili, wywozili do obozów śmierci oraz na przymusowe roboty, wywozili się z całej Rzeszy, a nie tylko z Niemiec Zachodnich. Ona to na własne oczy widziała, wiele przeżyła, przecierpiała i dziwi się redaktorom radiowym, że tak nachalnie kłamią, jednych ponad miarę oskarżając, a drugich wybielając. Prosto-linijna i uczciwa ta niewiasta podpisała swą korespondencję pełnym imieniem i nazwiskiem, podała dokładny adres zamieszkania i uważała, że spełniła przyzwoicie swój obywatelski obowiązek, tak jak jej sumienie, wiedza i rozsądek nakazywały. List, jak to było w praktyce systemu tamtej epoki, trafił do funkcjonariuszy służb specjalnych zamiast do redaktorów, którzy go zresztą na oczy nigdy nie zobaczyli. Ja, pracując wtedy w „Dzienniku Łódzkim” otrzymywałem też bardzo dużo listów, ale zawsze trafiały one do mnie z sekretariatu redakcji już otwarte. Naiwna i poczciwa niewiasta została aresztowana i stanęła przed sądem w Szczecinie, który bez większych ceregieli, jak to

było wówczas w zwyczaju, skazał ją błyskawicznie na... 4,5 roku więzienia za krytykę socjalistycznej NRD. Biedna kobieta wyrok odsiedziała w pełni, co do jednego dnia. W tamtych czasach „przestępcom” nie udzielano specjalnych przepustek.

Calkiem niedawno owa srodze przez pe-cerelewski wymiar sprawiedliwości potraktowana niewiasta odnalazła sędziego, który z zimną krwią skazał ją na 4,5 roku pozbawienia wolności za absolutną niewinność. Przecież to się w ogóle w głowie nie mieści, a to jest, daję słowo honoru, prawda. Za namową przyjaciół zgłosiła sprawę do Sądu Dyscyplinarnego sędziów w Szczecinie i do Prokuratury. I nic, nie otrzymała żadnej satysfakcji, gdyż okazuje się, że wyrok był zgodny z ówczesnym kodeksem karnym, który za takie przestępstwa, jakiego się dopuściła przewidywał 10 lat pozbawienia wolności, a ona nawet połowy tego nie dostała, więc powinna być zadowolona i nie dręczyć starego człowieka zasłużonego w służbie wymiaru polskiej sprawiedliwości.

Emerytowany ów sędzia, który obecnie ma pięciokrotnie wyższą emeryturę od oskarżanej, którą skazał onegdaj tylko na 4,5 roku więzienia, zamiast na maksymalne 10 lat, jak mu na to kodeks pozwalał, uważa dziś, czemu daje wyraz, że wykazał się w tym procesie wyjątkową łagodnością i łaskawością wobec oskarżonej, która skazanoła w swym liście NRD.

Nwiasem pragnę przypomnieć, że od 1 lipca br. prawie podobnie wysokie wyroki przewiduje obecny kodeks karny za wręczanie i przyjmowanie łapówek. Z tym, że do tej pory karany był w równym stopniu i ten co dawał, i ten co brał, a teraz ten, co wręczy łapówkę i zaraz zamelduje o tym czynnie właściwym organom ścigania, nie będzie w ogóle pociągany do odpowiedzialności. Zupełnie inaczej niż u naszych niemieckich sąsiadów, gdzie z kolei na absolutną bezkarność może liczyć tylko ten, co weźmie łapówkę i natychmiast doniesie o tym komu trzeba i gdzie trzeba. Natomiast ten, co ją wręczy, choć się do tego sam przyzna, może mieć niejaki kłopoty. Co kraj to obyczaj, a wspominam o tym nie w celach instruktażowych, lecz całkiem bezinteresownie, gdyż nie wyobrażam sobie, aby moi czytelnicy do czegoś podobnego się ponieżyli.

Dodam jeszcze na zakończenie, że w Polsce, gdzie jak widzimy istnieje wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości jedynie solidarność kastowa, zamiast starej związkowej, dużym powodzeniem cieszy się ostatnio hasło, że wszystko, co nie jest zakazane jest dozwolone. Przy tej okazji warto jedynie wspomnieć, że nas, katolików, oprócz kodeksu karnego obowiązuje jeszcze dziesięcioro przykazań, czyli dekalog. Ale to już tak tylko, mimochodem, o tym wspominam.

Ciąg dalszy ze str. 3

WIZYTA PRYMASA POLSKI

Przedstawiciele poszczególnych Rad poinformowali Gościa o kierunkach swej działalności. Następnie Ks. Prymas gratulował Polonii istnienia tak wielu Rad Parafialnych, podkreślając znaczącą rolę świeckich w dzisiejszym świadczeniu o Chrystusie.

Wtorek, dnia 11 listopada, to polskie Święto Narodowe - rocznica (85) odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości w 1918 r.

Ponownie w kościele polskim Ks. Prymas przewodniczył uroczystej Mszy św. (fot. 2, 10 - str. 2). Koncelebransami byli: ks. abp Stanisław Szymecki, ks. Józef Grzywaczewski - rektor Seminarium Polskiego w Paryżu, rektorzy Polskich Misji Katolickich: z Anglii - ks. Tadeusz Kulka, z Niemiec - ks. Stanisław Budyń, z Francji - ks. Stanisław Jeż, ze Szkocji - ks. Marian Łękawa, superior pallotynów we Francji - ks. Eugeniusz Małachwiejczyk, prowincjał chrystusowców - ks. Zygmunt Stefański oraz 20 kapłanów pracujących w duszpasterstwie w ramach PMK we Francji. Oprawa Mszy św. była nadzwyczaj uroczysta, gdyż uczestniczyli w niej przedstawiciele ambasady i konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkie zrzeczenia kombatanckie, poczty sztandarowe, dwa chóry (parafialny i młodzieżowy), a przede wszystkim wyjątkowo liczny był udział naszych Rodaków. Ks. Prymas wygłosił wielkie, patriotyczne kazanie, ukazując przeszłość związaną z datą 11 listopada 1918 r., teraźniejszość życia Kościoła, odziedziczoną po tamtej przeszłości i nakreślił perspektywy pracy Kościoła na przyszłość. Była to naprawdę wzruszająca i imponująca modlitwa za Ojczyznę.

W świąteczne popołudnie Prymas Polski był gościem ambasady RP we Francji (fot. 5 - z ambasadorem J. Tombińskim), gdzie spotkał się z uczestnikami przyjęcia wydanego z okazji Dnia Niepodległości. Wieczorem 11 listopada o godz. 18³⁰ Ks. Kardynał powrócił do swej paryskiej rezydencji w Seminarium Polskim, gdzie wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami licznych francuskich i polskich środowisk (fot. 8, 9 - str. 2) i uroczystej kolacji wydanej na jego cześć. Gośćmi w Issy les Moulineaux byli m.in. ks. abp S. Szymecki, ambasador RP J. Tombiński wraz z małżonką, konsul generalny RP T. Wasilewski, miejscowy mer A. Santini, R. Roudaut - radca ds. religijnych we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, (cytowani wyżej) rektorzy Polskich Misji Katolickich w Europie Zachodniej, z Francji, Niemiec, Anglii i Walii oraz Szkocji, rektor Institut Catholique de Paris, superior księży pallotynów we Francji, dyrektor Stacji PAN w Paryżu prof. H. Ratajczak i wielu innych. Podczas aperitif rektor Seminarium Polskiego ks. Józef Grzywaczewski, po dokonaniu prezentacji uczestników uroczystości, omówił historię, rolę i plany kierowanej przez siebie placówki. Natomiast na zakończenie wspólnie spożytego posiłku głos zabrali, m.in. ambasador Tombiński, który nawiązał do stanowiska Polski wobec przyszłej konstytucji Unii Europejskiej, uzasadniając konieczność odwołania się w jej Preambule do chrześcijańskich korzeni Kontynentu oraz przedstawiciel MSZ francuskiego, który starał się wyjaśnić stanowisko Paryża w tej sprawie. Bardzo interesujące była również opowieść ministra Santini o wzniesieniu w Issy les Moulineaux pomnika ks. Jerzego Popiełuszki, który to - jak co roku - odwiedził i tym razem Ks.

Prymas. Późnym wieczorem Kard. Glemp znalazł jeszcze czas by spotkać się w Seminarium ze studentami Wydziału Filozofii KUL, którzy w Paryżu podjęli studia eksternistyczne. Eminencja pogratulował wszystkim podjęcia tak ważnej życiowej decyzji. Wyraził też swoje zadowolenie, że przebywający tu młodzi ludzie widzą wartość w zdobywaniu wiedzy i w rozwoju własnej osobowości. Ks. Kardynał wyrażając swoją życzliwość dla wysiłku, jakiego podjęli się studenci, stwierdził: „Gdybym był młodszy to też poszedłbym na takie studia.”

Wostatnim dniu swej wizyty we Francji Ks. Prymas udał się do Domu Polskiej Misji Katolickiej w la Ferté s/s Jouarre, gdzie wziął udział w zebraniu rektorów PMK w Europie Zachodniej, z Anglii i Walii - ks. T. Kukla, Austrii - ks. Z. Waz, Beneluksu - ks. R. Sztylka, Szwajcarii - ks. K. Gawron, Szkocji - ks. M. Łękawa, Włoch - ks. A. Dalach, Szwecji - ks. M. Chamarczuk (w zastępstwie ks. M. Chojnackiego), Niemiec - ks. S. Budyń, Hiszpanii - ks. A. Glanc. Gospodarzami tego ważnego spotkania byli oczywiście: rektor PMK we Francji ks. S. Jeż i wice-rektor Misji ks. H. Szulborski. O godzinie 10⁰⁰ Prymas Polski celebrował, wraz w przybyłymi do La Ferté księżmi, Mszę św., a następnie wziął udział w ponad godzinnym spotkaniu. Zabierając na nim głos Ks. Kardynał zwrócił uwagę na wagę integracji różnych grup Polonii na fundamencie Ewangelii i Kościoła.

Opr. Redakcja

autorzy zdjęć fotoreportażu - str. 2:
P. Fedorowicz (1, 2, 3, 4, 5, 6, 10)
M. Szulczewski (7, 8, 9)
G. Jędrzejowska (11).



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Dokumentalny film Nicolasa Philiberta „Etre et avoir” - „Być i mieć” opowiadający historię klasy zbiorczej w wiosce Saint-Etienne-sur-Usson w Masywie Centralnym, któremu swego czasu poświęciłam jeden z felietonów, zrobił we Francji ogromną i zasłużoną karierę. Widziały go blisko dwa miliony widzów, zdobył nagrodę im. Louis Delluca, uważaną za Goncourt’a kinematografii, wzbudził entuzjazm na festiwalu w Cannes w 2002 roku i jak dotychczas zebrał na swym koncie prawie dwa miliony euro. Piękny ten film wskrzesił czasy, o których Francuzi myśleli, że należą do przeszłości - epokę Francji rolniczej, w której dzieci prosto ze szkoły szły do pracy w polu, Francji nauczycieli wszechstronnych, przywiązanych do ideału republiki, którzy potrafili utrzymać i wykształcić w jednej klasie dzieci różnych roczników. Philibert’owi

udał się nie lada wyczyn - nie każdy potrafiłby przez wiele tygodni filmować dzieci w wieku od 6 do 10 lat, nie wywołując ich znudzenia, zniecierpliwienia, tremy czy agresji. Swoją sukces „Być i mieć” zawdzięcza także tym dzieciom - ich spontaniczności, świeżości i rozbijającej szczerości. Oraz nauczycielowi - Georges’owi Lopezowi, któremu udało się pogodzić - jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki - Francuzów z ich kulejącym systemem edukacji. Nauczyciel ten - syn emigranta z Hiszpanii - jest nauczycielem idealnym, o którym, dla swego dziecka, marzy każdy, kto choć trochę zna szkołę.

Pprzed kilkoma miesiącami, zupełnie niespodziewanie, okazało się, że to uosobienie cnót nauczyciela republikańskiego, co piszę bez żadnej ironii, ma jeszcze jedną zaletę: potrafi głośno upo-

mnąć się o swoje prawa, nawet jeśli w tym wypadku bardziej chodzi o prawo moralne niż ogólnie uznane. Georges Lopez wniósł mianowicie sprawę do sądu, oskarżając reżysera „Być i mieć” oraz producentów filmu o pogwałcenie jego praw do dysponowania wizerunkiem własnej osoby. Tytułem odszkodowań oraz za udział w promocji filmu, nauczyciel, który ponosił koszty związane z podróżami, domaga się 250 tysięcy euro. Jego żądania wzbudziły najpierw konsternację, potem oburzenie i zdecydowany sprzeciw. Zdaniem adwokatów strony zaskarżonej - reżysera i producenta - nie ma najmniejszego powodu, by wynagradzać Lopeza. Nie jest on wszak aktorem, w filmie wykonywał po prostu swoje obowiązki zawodowe, zgodził się ponadto na udział w nim, nie stawiając żadnych warunków wstępnych. Wielu filmowców zdenerwowały pretensje wiejskiego nauczyciela, by uznać go za współautora filmu, podczas gdy - ich zdaniem - był tylko jego modelem. Sam Nicolas Philibert, do żywa dotknięty zdradą Lopeza, z którym tak dobrze się współpracowało na planie i w →→→

polemiki

CISZEJ NAD TĄ TRUMNĄ?

Stanisław Michalkiewicz

No i stało się. Tuż przez 85 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, major Hieronim Kupczyk trafiony w szyję kulą wystrzeloną przez nieznaną sprawcę zmarł w polskim szpitalu polowym w Iraku i został pochowany w Szczecinie.

Ta śmierć stała się okazją do ponownego postawienia na porządku dziennym celowości uczestnictwa Polski w amerykańskiej okupacji Iraku. Zarówno prezydent Kwaśniewski jak i premier Miller wykluczyli jakiejkolwiek zmiany w polskiej polityce zaangażowania po stronie Stanów Zjednoczonych, niemniej jednak ani jeden, ani drugi nie odpowiedział wyraźnie, co właściwie Polska ma w Iraku do roboty, tzn. jakie polityczne i ekonomiczne cele zamierza tam osiągnąć. Takie stanowisko obydwu dygnitarzy spowodowane jest nie tylko trudnością w udzieleniu odpowiedzi, ale i obawą przed wznowieniem publicznej dyskusji, która nieuchronnie doprowadziłaby do ponownego postawienia kwestii konstytucyjnych podstaw decyzji o wysłaniu do Iraku polskich żołnierzy. Chodzi konkretnie o art. 116 konstytucji, który stanowi, że w imieniu Rzeczypospolitej o stanie wojny i zawarciu pokoju decyduje Sejm, a nie prezydent czy rząd, a ponadto, że uchwałę o stanie wojny Sejm może podjąć jedynie w razie zbrojnej napaści na Polskę albo gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie wspólnej obrony przeciwko agresji. Prezydent może postanowić o stanie wojny tylko w razie niemożności zebrania się Sejmu.

Działania militarne w Iraku miały niewątpliwie charakter wojny przeciwko suwerennemu państwu. Irak nie dopuścił się jednak ani zbrojnej napaści na Polskę, ani na żadne inne państwo, z którym

wiążą Polskę umowy o wspólnej obronie. Zresztą NATO, bo o nim tu mowa, obejmuje swoim działaniem tylko Europę oraz Atlantyk na północ od zwrotnika Raka. Irak leży wprawdzie na północ od zwrotnika Raka, ale w Azji Środkowej, więc jako żywo z tytułu członkostwa w NATO Polska nie była do niczego zobowiązana. Co gorsza, również amerykańskie argumenty mające usprawiedliwić uderzenie na Irak okazały się fałszywe; nie znaleziono tam ani żadnej broni masowego rażenia, ani też najmniejszego dowodu, by Saddam Husajn w jakikolwiek sposób współdziałał z Al-Kaidą Osamy bin Ladena. Dzisiaj widać już wyraźnie, że rzeczywiste powody, dla których Stany Zjednoczone uderzyły na Irak, były zupełnie inne od deklarowanych. Prezydent Kwaśniewski może wprawdzie tłumaczyć się, że zaufał amerykańskiemu prezydentowi, ale trudniej byłoby mu uzasadnić tym zaufaniem oczywiste złamanie konstytucji własnego państwa. W tej sytuacji i on, i premier Miller mają oczywisty interes, by do żadnej, a zwłaszcza parlamentarnej, debaty nad polskim zaangażowaniem w Irak nie dopuścić.

Na domiar złego, wszystko wskazuje na to, że Polska została również pominięta w rozdziale intratnych kontraktów związanych z odbudową Iraku ze zniszczeń wojennych. Może to jest argumentacja nikczemna, ale jeśli już wzięliśmy



udział w amerykańskiej wyprawie, mającej na celu roztoczenie kontroli nad światowymi zasobami ropy, to niechże mamy swój udział w łupach. Tymczasem okazuje się, że nie tylko Polska jest skorumpowana: firma związana z Dickiem Cheneyem uzyskała bez przetargu kontrakt na 7 mld dolarów. Krytyczny artykuł w amerykańskiej prasie ogłosił w tej sprawie były wiceminister spraw zagranicznych Radek Sikorski, ale naturalnie niczego to nie zmienia. Nie da się ukryć; dobrze to nie wygląda i nie pomoże obecność na miejscu Marka Belki w charakterze polskiego kwiata do amerykańskiego kozucha. W dodatku sam premier Miller został wystawiony do wiatru; 11 listopada poleciał do Iraku, niby to dodać otuchy polskim żołnierzom po śmierci majora Kupczyka, ale tak naprawdę - by odbyć rozmowę z amerykańskim wicekrólem. Nie dostąpił jednak tego zaszczytu, gdyż wicekról został akurat odwołany do Waszyngtonu na pilne konsultacje i polski premier musiał zastępczo rozmawiać z jakimś „szytami”, którzy ma się rozumieć, nie mają nic do gadania, więc tylko poczęstował ich grochówką. Jak ci muzułmanie przeknęli grochówkę z boczkami - Bóg raczy wiedzieć, ale była to jedyna polska satysfakcja z tej wycieczki.

Ale zostawmy na chwilę na boku polskie odpryski irackiej awantury, bo w miarę upływu czasu coraz wyraźniej widać, że i Amerykanie nie mają żadnego pomysłu na Irak. Nie tylko że nie widać, żeby wyraźnie na kogoś tam stawiali, tzn. na jakąś konkretną siłę polityczną, ale nie wiadomo, co właściwie zamierzają tam zrobić. W rezultacie chyba nie tylko pogrobowcy reżimu Saddama Husajna, ale zwyczajni Irakijczycy zaczynają powoli mieć dosyć amerykańskiej obecności i można odnieść wrażenie tężenia i coraz lepszej koordynacji oporu z jednej, i narastania chaosu z drugiej strony. Jest poza dyskusją, że narastanie chaosu w Iraku absolutnie nie leży w interesie Stanów Zjednoczonych, co oczywiście nie znaczy, że nie leży w interesie żadnego innego państwa. Rąbka tajemnicy uchylił Wolfowitz ze swoim planem zajęcia Iranu, Syrii, Libanu i Libii. Jeśli to również on był inspiratorem decyzji prezydenta Busha o uderzeniu na Irak, to najwyraźniej mamy do czynienia z sytuacją, gdy potęga Ameryki jest wykorzystywana do eliminacji wszystkich rzeczywistych i urojonych nieprzyjaciół Izraela. Chaos w Iraku, Iranie, Syrii i Libanie nie leży w interesie amerykańskim, ale w izraelskim - jak najbardziej. Krótko mówiąc, ogon wywija psem, ale co z tym wspólnego ma Polska, jaki ma w tym interes - na to już żadną miarą odpowiedzieć nie można. Tym bardziej rozumiemy obawy prezydenta Kwaśniewskiego i premiera Millera przed wszczęciem debaty nad polskim zaangażowaniem w Irak i w ogóle - naszą polityką zagraniczną w ostatnich miesiącach niepodległości.

→ czasie promocji, na roszczenia odprowadził sucho: „To czego szukałem, znalazłem w Masywie Centralnym, w klasie Georges’a Lopeza. Równie dobrze, mogłem znaleźć to samo gdzie indziej i sfilmować inną klasę, inne dzieci i innego nauczyciela.”

Oburzenie twórców filmu dokumentalnego, który - trzeba to przyznać - jest jednym z ostatnich bastionów oporu wobec prawa pieniądza i superprodukcji w kinematografii - może wydawać się w zupełności uzasadnione. Nie sposób przecież wynagradzać wszystkich, którzy biorą udział w filmach dokumentalnych, nie wykonując w nich pracy aktorskiej, lecz pozwalając po prostu, by ich filmowano. Problemu by rzecz jasna nie było, gdyby nie ogromny sukces „Być i mieć”. I raczej uzasadnione przypuszczenie Georges’a Lopeza, że spore zyski z komercjalizacji tego dzieła, które opierało się w końcu na jego pracy i na jego osobowości, po prostu go omijają.

Nicolas Philibert twierdzi, że jego film odniósłby ten sam sukces, gdyby w jego centrum był nie Georges Lopez, lecz inny nauczyciel. Georges Lopez ma prawo myśleć coś dokładnie przeciwnego: że inny reżyser, gdyby dysponował tym samym materiałem, osiągnąłby ten sam rezultat. Tylko przyszłość odpowie na pytanie czy Philibert - doskonały dokumentalista, który przed „Być i mieć” był jednak nieznanym, jest rzeczywistym i jedynym autorem sukcesu „Być i mieć”. Jeśli powtórzy swój wyczyn z innymi Lopezami i z innymi dziećmi, dowiedzie swych racji. W przeciwnym wypadku będzie musiał prawdopodobnie przyznać, że gdyby nie wiejski nauczyciel i jego klasa, to nigdy nie odniósłby swego największego, być może, sukcesu zawodowego.

Anna Rzczycka-Dyndał



o czym piszą inni

Prasoznawca

Wśród kandydatów do członkostwa w Unii Europejskiej znajdujemy się na pierwszym miejscu w stałości pozycja małżeńskiego, podaje unijne statystyczne Eurostat. W całej Europie przeprowadza się obecnie o 42% więcej rozwodów niż 10 lat temu. Polska może się poszczycić jednym z najniższych wskaźników. Wynosi on 1,2 na 1000 mieszkańców. W Europie trwalsze od nas małżeństwa zawierają Włosi i Irlandczycy. Najczęściej małżeństwa ulegają rozpiciu w Belgii (3 na 1000 mieszkańców). „Życie Warszawy” (12 listopada) pisze:

Można z tego wyciągnąć wniosek, że jesteśmy krajem rodzinnym – twierdzi psycholog społeczny Janusz Czapliński. Jego zdaniem znaczenie w tym wypadku ma także fakt, że Polska to kraj praktykujących katolików.

- Na Zachodzie panuje dużo większy liberalizm norm społecznych. Jeśli coś zaczyna się w związku sypać, od razu zjawia się możliwość rozwodu. W Polsce śluby kościelne, ale także cywilne, bierze się na dobre i złe – tłumaczy Czapliński.

We dwoje łatwiej! Zdaniem prof. Czaplińskiego sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana. A Polacy wcale nie są w swoich związkach szczęśliwsi niż Holendrzy czy Francuzi.

- Wiele polskich małżeństw nie decyduje się na rozstanie z powodów ekonomicznych. Łatwiej dawać sobie radę w dwójkę.

Ładujemy, że jedynym krajem w Europie, którego mieszkańcy w ogóle się nie rozwodzą jest Malta. Rozwody tam są zakazane!

W Polsce co dwudziesty skazany od siaduje wyrok za niepłacenie alimentów. W tym czasie ich dzieci utrzymują podatnicy. Pieniądze wypłaca Fundusz Alimentacyjny. Rząd Millera postanowił jednak zlikwidować Fundusz od 1 maja 2004 r. W ten sposób tysiące dzieci pozostanie bez środków do życia. W polskim „Newsweeku” (16 listopada) czytamy: *Alimentarzy jest w polskich więzieniach 4 tysiące (w tym 195 kobiet), czyli 5 proc. wszystkich skazanych. Siedzą, bo niepłacenie alimentów na własne dzieci to przestępstwo, za które grozi dwa lata więzienia. Taki wyrok zapada zwykle po kilku latach „uporczywego” (jak określa to kodeks karny) niepłacenia alimentów. Potem na samo utrzymanie niepłacących rodziców służba więzienna wydaje corocznie 100 mln zł. Za kraty trafiają najczęściej ludzie bez stałej pracy. Z każdym miesiącem odsiadki ich zadłużenie się zwiększa, bo w więzieniu także nie pracują. Wychodząc na wolność, mają na karku jeszcze większe długi. Ktoś powinien przerwać to błędne koło, ale rząd – choć w poszukiwaniu oszczędności w budżecie przygotował właśnie zmianę ustawy o świadcze-*

niach socjalnych – tą sprawą w ogóle się nie zajął. Zmienił jedynie zasady przyznawania zasiłków dzieciom. W Polsce zamyka się przede wszystkim tych, którzy ze względu na brak pracy znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej. Inaczej jest w większości cywilizowanych krajów. W Wielkiej Brytanii, aby skłonić kogoś do płacenia alimentów, najpierw używa się subtelnych argumentów. Niesolidnemu rodzicowi grozi np. utrata prawa jazdy. Dopiero gdy to nie skutkuje, jako ostateczność pojawia się więzienie. W większości stanów USA (przede wszystkim na południu kraju) przyjęto zasadę, że sąd skazuje alimentarza na alternatywną karę – areszt lub pracę na rzecz lokalnej społeczności. W Polsce osoby uchylające się od płacenia na utrzymanie dzieci wciąż bezczynnie tkwią w więzieniach. W tym czasie pieniądze wypłaca Fundusz Alimentacyjny, który potem próbuje je ściągnąć. Zazwyczaj bezskutecznie. Zadłużenie osób niepłacących alimentów wobec funduszu sięgnęło ogromnej sumy 6 mld zł. Rząd zamiast ustalić prawdziwe przyczyny takiego stanu i poszukać sprawdzonych w świecie rozwiązań fundusz zlikwiduje.

Jak podaje dziennik „Fakt” (14 listopada) szykują się nowości w Kościele katolickim w Polsce. Msze św. mają być krótsze i ciekawsze, a Komunia św., jak w większości krajów będzie podawana na rękę. Te nowości chce wprowadzić u siebie Kuria opolska. Jeśli sprawdzą się, będą prawdopodobnie obowiązywać w całym kraju. Najważniejsza zmiana dotyczy długości kazań. Powinny trwać nie dłużej niż 10 minut. Biskupi opolscy chcą ponadto wprowadzić zasadę kadencyjności proboszczów. Jak poinformowali w telewizyjnym programie warszawscy pallotyni, najwięcej wiernych przychodzi do nich do kościoła na Mszę św. odprowadzaną bez kazania.

Z kularowych informacji, na które po wołuje się „Rzeczpospolita” i inne gazety poszczególnie ugrupowania przygotowują już kandydatów do wyborów prezydenckich:

- Platforma Obywatelska najprawdopodobniej Donalda Tuska, choć nie wyklucza się, popularnego obecnie Jana Marii Rokitę,

- Prawo i Sprawiedliwość – Lecha Kaczyńskiego, który osobiście nie wyklucza startu,

- PSL – Jarosława Kalinowskiego, który uporał się z wewnątrz-partyjną opozycją i jest obecnie zdecydowanym liderem ludowców,

- Liga Polskich Rodzin - Marka Kotlinowskiego, aczkolwiek najbardziej rozpoznawalnym liderem LPR jest Roman Giertych. Nie może on jednak kandydować na prezydenta ze względu na zbyt młody wiek.

- SLD ma kilku kandydatów. Wymieniani są Oleksy, marszałek Sejmu Borowski i minister spraw zagranicznych Cimoszewicz.

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ Drugie zwycięstwo po dwupółletniej przerwie od powrotu na ring odniósł Andrzej Gołota (35 l.). W kasynie Turning Stone w Veronie (stan Nowy Jork) pokonał przez nokaut w szóstej rundzie Amerykanina Terrence'a Lewisa. Było to 38 zwycięstwo w zawodowej karierze Polaka w tym 31 przed czasem.

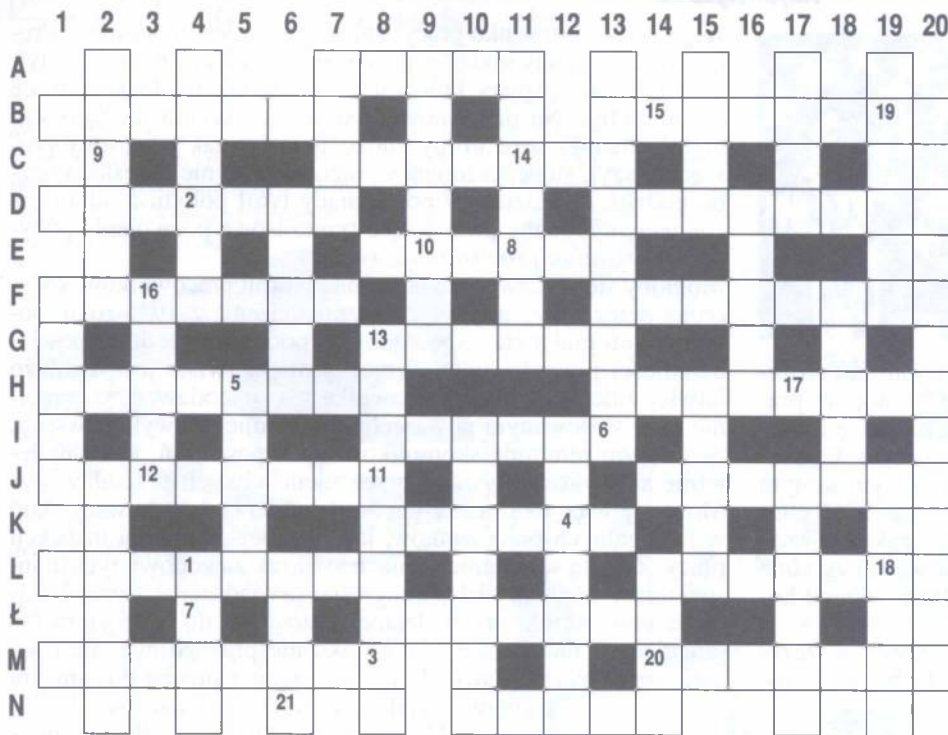
☺ Udanie zakończył się tegoroczny sezon dla piłkarskiej reprezentacji Polski. W ostatnich meczach biało-czerwoni wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności i pewnie pokonali drużyny wyżej notowane. W pierwszym meczu w Warszawie, Polska grała z Włochami. Przez cały mecz Polacy byli drużyną znacznie bardziej agresywną i to oni dyktowali warunki gry. Kibice końcowy wynik 3:1 dla naszej reprezentacji przyjęli z niedowierzaniem. Po tym sukcesie nadszedł czas na pojedynek z ekipą Serbii i Czarnogóry. Wprawdzie nie jest to przeciwnik klasy Włoch, jednak w rankingu FIFA są wyżej niż Polacy. Mecz stał na wyższym poziomie niż potyczka z Włochami, reprezentanci Serbii i Czarnogóry postawili na otwartą walkę i dzięki temu kibice obejrzeli aż 7 bramek, z czego 4 było dziełem naszych. Po tak dobrej grze reprezentacji, kibice pomału zaczynają zapominać o niepowodzeniu w eliminacjach do mistrzostw Europy.

☺ Jedna kolejka pozostała do rozegrania w piłkarskiej Ekstraklasie. Szanse na tytuł mistrza jesieni mają Wisła Kraków i Amica Wronki. Krakowianie po zwycięstwie 5:2 z warszawską Polonią objęli prowadzenie w tabeli i mając jeden punkt więcej niż drużyna z Wroniek są zdecydowanym faworytem. Hitem kolejki trzeba jednak uznać mecz w Łodzi pomiędzy Widzewem a Legią, wygrany przez warszawiaków 1:0. Po tej porażce łodzianie znaleźli się wraz z Górnikami Polkowice i Świttem Nowy Dwór w strefie spadkowej. Najwięcej powodów do zadowolenia mają piłkarze Polonii, którzy w ciągu dziewięciu dni, poza meczem z Wisłą rozegrali jeszcze dwa zaległe spotkania, efektem których było 6 punktów i wydostanie się ze strefy spadkowej.

☺ Rozczarowane wróciły do kraju polskie siatkarki z japońskiego turnieju o Puchar Świata. Polki zajęły 8 miejsce, a to nie daje awansu na igrzyska olimpijskie w 2004 r. w Atenach. Mimo, iż nasza reprezentacja tuż przed azjatyckim turniejem została mistrzem Europy, to w bezpośredniej rywalizacji z najlepszymi drużynami świata pozostaje ciągle bez szans. Polki w Japonii rozegrały 11 spotkań z czego odniosły 5 zwycięstw z Turcją 3:2, Koreą Płd. 3:0, Argentyną 3:0, USA 3:2 i Egiptem 3:0 oraz 6 porażek z Kubą 0:3, Brazylią 0:3, Dominikaną 1:3, Japonią 2:3, Włochami 0:3 i Chinami 0:3. Do turnieju olimpijskiego w Atenach awansowały Chiny, Brazylia i USA, nasze zawodniczki kolejną szansę otrzymają w styczniu na turnieju kontynentalnym w stolicy Azerbejdżanu Baku.

☺ Lucjan Błaszczyk i Tomasz Krzeszewski zajęli drugie miejsce w grze podwójnej turnieju tenisa stołowego ITTF Pro Tour, który zakończył się w duńskim Aarhus. W finale ubiegłorocznym wicemistrzowie Europy przegrali z Chińczykami - Ma Linem i Wang Hao 1:4 (5:11, 10:12, 11:8, 9:11, 10:12).

Krzyżówka z Cytatem z „Tryptyku Rzymskiego” - proponuje Marian Dziwniel -



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia.

(Redakcja)

Poziomo: A-7. Zawód pierwszego papieża; B-I. Strój duchownych; B-13. Modlitwa z rozważaniem tajemnic; C-7. Cukierniczy wyrób; D-1. Usunięcie uszkodzenia; D-13. Chaber, modrak; E-8. Atelier, pracownia; F-1. Kieliszek dla spóźnialskiego (niechlubny polski obyczaj); F-13. Kolor ciemnoczerwony; G-8. Rowerzysta; H-1. Ogródzenie z grubych drewnianych pali; H-13. Szczególny dar Łaski Bożej (patrz: Jan Paweł II); I-8. Apostoł „niedowiarek”; J-1. Zamknięta część Watykanu, w której odbywa się wybór papieża; J-14. Panno ... z Litanii Loretańskiej; K-8. Żółta odmiana kwarcu; L-1. Cechuje raptusa; L-14. Cecha osoby żadnej osiągnięcia sukcesu; Ł-8. Wynik mnożenia; M-1. Aktywny członek jakiejś organizacji; M-14. Dykta; N-10. Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan.

Pionowo: 1-F. Kamizelka ratunkowa; 2-A. Atrybut władzy hetmańskiej; 2-J. Płynna część krwi; 3-F. Zwój; 4-A. Niebieski opiekun, którego imię otrzymujemy na Chrzcie świętym; 4-L. Pieśń pochwalna; 5-H. Pojazd używany w wyścigach kłusaków; 6-D. Religia, wyznanie; 6-L. Stałe stanowisko pracy; 7-A. Rakietka świetlna; 8-G. Zbiór podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej; 9-A. Świeckie zrzeszenie wiernych; 10-I. Podniosłe o starszej kobiecie; 11-A. Główny kościół diecezji; 12-I. „Kwiatostan” roślina iglastych; 13-A. Zarządza parafią; 14-L. Niechęć, pretensja; 15-A. Dopytyw. Peczory (Rosja); 15-H. Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem; 16-D. Ruch powietrza względem powierzchni Ziemi; 17-A. Związek państw; 17-J. Roślina przyprawowa; 18-F. Czasem kapie z oczka; 19-A. Miasto w Szwajcarii; 19-J. Armia; 20-F. Najpopularniejsza z roślin wiechlinowatych.

Rozwiązanie 29/2002: Od wódki rozum krótki Poziomo: alkohol, akwen, taboret, indor, stragan, aparat, antena, kontuar, walca, ciernie, zdroj, Alabama. Pionowo: Artysta, nawóz, kabaret, ekler, huragan, akacja, Latina, pantera, wódka, rzutnia, norma, torpeda.

Rozwiązanie 30/2002: Nienawiść Poziomo: usta, wieżowiec, fach, krzem, Itaka, amant, czart, nazwa, krata, praca, wada, islamista, świt, napastnik. Pionowo: nienawiść, emir, narzędzia, róża, kacap, rower, Rosja, zjawa, ziele, czara, matka, miot, Islamabad, etui, Manhattan.

Rozwiązanie 31/2002: Faszyzm Poziomo: kapo, czas, turma, Molotow, igliwie, nadwaga, senator, inka, mika, Goebbels, okupanci, NATO, Atar, Hadrian, iloczyn, zadanie, wokanda, rolki, Todt, NKWD. Pionowo: hazard, iskra, południk, dydelf, Nagpur, strajk, innuit, agonia, zawiast, niewód, elegia, Stalin, Trocki, ambona, krawat, arszenik, odlot, manewr, Odenwald.

Rozwiązanie 32/2002: Valentine Poziomo: Piotr, rodzina, Weronika, rotunda, Koronka, narkoza, maraton, wnuczka, traktat, szampan, anatema, adresat, sensacja, Mateusz, nadwaga, veraikon, maligna, Maria. Pionowo: mitra,

korona, Niemen, ruada, szkoła, smak, trema, kwota, cykl, para, Anno, ort, Adam, run, kadr, Ewa, mama, aria, zadra, rauda, wnuk, elegia, zapis, ikrzak, absynt, agnat.

Rozwiązanie 33/2002: Jaka spowiedź - takie rozgrzeszenie Poziomo: wielokąt, grzech, autor, dykta, adwent, spowiedź, grzyby, wiele, Kowalski, zakaz, getry, balerina, sówki, plenum, estakada, nalogi, ratha, Łajka, kokota, materiał. Pionowo: grzesznik, indor, kawalek, lektyka, zabieg, klasyk, siła, oblat, tato, Azja, wiatrak, etui, Adam, Essen, grad, aparat, dźwig, elektor, element, uwaga, hitleryzm.



Polacy w Beneluksie

REKOLEKCJE ADWENTOWE W BRUKSELI

Dla młodzieży:

czwartek - 11 grudnia godz. 20⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną, **piątek** - 12 grudnia godz. 20⁰⁰ - Spowiedź i Msza św. z nauką rekolekcyjną; **sobota** - 13 grudnia godz. 20⁰⁰ - Msza św. i zakończenie rekolekcji.

Dla dorosłych:

Niedziela - 14 grudnia (ND de la Chapelle); na wszystkich Mszach św. (8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) - nauka rekolekcyjna. **Poniedziałek** - 15 grudnia godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich; po Mszy św. nauka stanowa dla kobiet. **Wtorek** - 16 grudnia godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich; po Mszy św. nauka stanowa dla mężczyzn. **Środa** - 17 grudnia godz. 19⁰⁰ - Naboż. do MB Nieustającej Pomocy. Msza św. i zakończenie rekolekcji. Spowiedź rekolekcyjna: we wszystkie dni rekolekcji od godz. 17⁰⁰.

Dla dzieci: **sobota** - 13 grudnia godz. 16³⁰ - spowiedź; godz. 17⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Wszystkie nauki rekolekcyjne w dni powszednie głoszone są w **Kaplicy PMK** w Brukseli przy rue Jourdan 80. Jedyne w 3. Niedzielę Adwentu rekolekcje głoszone są podczas Mszy świętych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Nauki rekolekcyjne **głosi o. mgr Andrzej Korda OMI**, superior domu i misjonarz ludowy z Lublińca.

Wieczernia Wigilijna w PMK w Brukseli

Na **Wieczernię Wigilijną** z opłatkiem w święty wieczór Bożego Narodzenia serdecznie zapraszają Ojcowie Oblaci i Siostry Pasjonistki z Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli tych Państwa, którzy z daleka od Ojczyzny, samotnie będą przeżywać tegoroczne święta, osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia prosimy kierować (do 20 grudnia) bezpośrednio do duszpasterzy lub sióstr zakonnych. Można też zgłosić się telefonicznie: **PMK - 02 538 30 87, Siostry Pasjonistki - 02 537 16 46**. W razie potrzeby - dowóz samochodem.

Wieczernia Wigilijna (**24 grudnia - środa**) rozpocznie się o godz. 18⁰⁰ w PMK (rue Jourdan 80), w sali św. Eugeniusza de Mazenoda. **Pasterka będzie celebrowana dwa razy: o godz. 21⁰⁰ - w kaplicy PMK (rue Jourdan 80), o północy - w kościele ND de la Chapelle (Pl. de la Chapelle 1).**

Prawo na co dzień

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW WOBEC CUDZOZIEMCÓW PRACUJĄCYCH NIELEGALNIE

Rafał Ryska

W poprzednim artykule omówiony został dotychczasowy stan prawny regulujący sytuację nielegalnie zatrudnionych pracowników i zatrudniających ich pracodawców.

Dla przypomnienia, projekt ustawy dotyczącej uregulowania imigracji i pobytu cudzoziemców we Francji (*loi relatif à la maîtrise de l'immigration et au séjour des étrangers en France*) zmieniający rozporządzenie z 2 listopada 1945, dotyczące warunków wjazdu i pobytu cudzoziemców we Francji (*ordonnance relative aux conditions d'entrée et au séjour des étrangers en France*) wprowadza w artykule 14 bis zasadę, iż pracownicy zagraniczni pracujący bez pozwolenia na pracę (*autorisation de travail*) mogą podlegać sankcjom karnym. Cudzoziemiec wykonujący pracę bez pozwolenia, łamiąc tym samym zapis artykułu L.341-4 kodeksu pracy, podlega karze 3750 euro oraz może zostać orzeczony w stosunku do niego zakaz wjazdu na terytorium francuskie na okres trzech lat lub więcej zgodnie z zapisami artykułów od 131-30 do 131-30-2 francuskiego kodeksu karnego.

Nowory projekt wzmacnia sankcje wobec pracodawcy, a szczególnie jeśli jest on cudzoziemcem. Artykuł 19 bis tego projektu wprowadza nową formę sankcji za zatrudnianie pracownika zagranicznego bez uregulowanego prawa pobytu, w postaci pokrycia kosztów deportacji tej osoby do kraju pochodzenia. Artykuł 36 projektu zwiększa kary przewidziane dla pracodawcy zatrudniającego pracownika bez pozwolenia na pracę. Przewidziane przez artykuł L.364-3 kodeksu pracy kary pieniężne wzrastają z 4500 euro do 10 000 euro. Komisja senacka, która obradowała 1 października proponowała zwiększenie tej kwoty nawet do 15 000 euro.

W przypadku, gdy zatrudnianie pracowników bez pozwolenia ma charakter zorganizowany i na szeroką skalę proponuje się karę pozbawienia wolności do 10 lat i karę pieniężną w wysokości 100 000 euro. Kara pieniężna będzie stosowana tyle razy, ile było zatrudnionych nielegalnych pracowników. Poza tym w stosunku do pracodawcy będącego cudzoziemcem, może zostać dodatkowo orzeczony zakaz wjazdu na terytorium francuskie na okres dziesięciu lat lub więcej, bądź też definitywny zakaz wjazdu.

Celem prawodawcy było zachęcenie pracowników do zgłaszania nielegalnego zatrudnienia oraz zagwarantowanie minimalnych norm społecznych. W tym samym duchu powstał zapis przyznający zarówno obywatelom francuskim jak i cudzoziemcom zatrudnionym nielegalnie odszkodowanie równe przynajmniej sześciomiesięcznemu wynagrodzeniu za zerwanie nielegalnego stosunku pracy. Choć w przypadku cudzoziemców pracujących często również bez uregulowanej sytuacji pobytu, ten środek nie spełnia swej roli, ponieważ obawiają się oni docho-
dzić swoich praw ze względu na ryzyko wykrycia ich nielegalnego pobytu na terenie Francji.

Projekt ustawy dotyczącej uregulowania imigracji i pobytu cudzoziemców we Francji (*loi relatif à la maîtrise de l'immigration et au séjour des étrangers en France*) odsyłając tylko do artykułu L.341-4 (obowiązek posiadania pozwolenia na pracę przez cudzoziemca), a nie do artykułu L.341-6 (obowiązek zatrudnienia tylko cudzoziemca z pozwoleniem na pracę) odsłania politykę ustawodawcy nacechowaną odejściem od jednostronnej odpowiedzialności pracodawcy. Takie rozwiązanie jest zerwaniem z podstawową zasadą kodeksu pracy, tj. ochroną słab-



fot. J. Tokarz

szej strony w stosunku pracy, którą zawsze jest pracownik. Proponowane zmiany godzą we wszystkich cudzoziemców, nie tylko w tzw. sans papiers, którzy nie posiadają pozwolenia na pracę ani na pobyt. Na mocy nowej ustawy, sankcjami mogą zostać objęte również inne grupy cudzoziemców, tak jak osoby proszące o azyl, studenci mogący pracować jedynie określoną liczbę godzin, cudzoziemcy posiadający tytuł pobytu z adnotacją *commerçant*, osoby posiadające tymczasowe pozwolenie pobytu (*autorisation provisoire de séjour*).

Mogłoby się wydawać, że ta forma kontroli pracowników, stworzona przez nowy artykuł 20 rozporządzenia z 1945 roku, powinna automatycznie spowodować pociągnięcie do odpowiedzialności pracodawców. Tymczasem oczywiste jest, że dużo łatwiej zidentyfikować pracownika niż pracodawcę, szczególnie przy stosowanym powszechnie systemie podwykonawstwa, tworzącym piramidę skomplikowanych powiązań, które umiejętnie są wykorzystywane przez nieuczciwych pracodawców. Może się więc okazać, że ten środek uderzy przede wszystkim w nielegalnych pracowników, jako łatwiejszy cel dla inspekcji pracy. Zresztą w ostatnich dniach związek zawodowy tychże inspektorów pracy wydał jednogłośnie oświadczenie stwierdzające, iż nowe środki przewidziane w stosunku do cudzoziemców pracujących nielegalnie są nie tylko niesprawiedliwe, ale również nieskuteczne. Zwrócili się oni nawet z prośbą do ministra

spraw socjalnych, pracy i solidarności F. Fillon, pod którego ministerstwo podlegają interwencje w tej sprawie. Oczekując odpowiedzi, organizacje związkowe zdecydowały o niestosowaniu nowych sankcji wobec cudzoziemców pracujących nielegalnie, gdyż podjęcie jakichkolwiek działań wobec tych osób należy do sfery uznaniowej inspektora. Inspektorzy pracy przejmą teraz część uprawnień przysługujących, do tej pory, służbom porządkowym. Będą oni mogli kontrolować tożsamość i tytuł pobytu osoby podejrzanej o wykroczenie oraz stwierdzić wykroczenie przez pracownika zagranicznego nie posiadającego pozwolenia na pracę.

W opinii inspektorów pracy efektywność nowych regulacji jest bardzo wątpliwa, jeśli chodzi o likwidację nielegalnego zatrudnienia, ponieważ tzw. praca na czarno dotyczy w większości pracowników francuskich i cudzoziemców o uregulowanej sytuacji. Aby ograniczyć nielegalne zatrudnianie pracowników należy

wzmocnić kontrolę pracodawców, szczególnie w sektorze budowlanym. W tymże sektorze dzięki stosowaniu piramidalnego systemu podzleceń i podwykonawców trudno jest odnaleźć nieuczciwego pracodawcę, a zatrudniony bez zezwolenia pracownik zarabia niejednokrotnie dwa razy mniej od swego deklarowanego kolegi.

Kolejny argument podnoszony przeciw proponowanym zmianom dotyczy konfliktu pomiędzy tzw. ochroną socjalną nielegalnie zatrudnionego pracownika i sankcjami prawnymi skierowanymi przeciw osobom zatrudnionym nielegalnie. Wydaje się oczywiste, że pracownik nie zadenuncjuje swojego pracodawcy nawet w przypadkach ekstremalnej eksploatacji, pomimo możliwych do uzyskania odszkodowań, jeśli z drugiej strony będzie miał perspektywę kary pieniężnej i zakazu wjazdu na terytorium Francji.

W efekcie zamiast do ograniczenia nielegalnego zatrudniania może paradoksalnie dojść do wzmocnienia pozycji pracodawcy korzystającego z nielegalnego zatrudniania osób. Ograniczenie i tak już niewielkich form obrony pracownika przed nieuczciwym pracodawcą może doprowadzić do całkowitego podporządkowania cudzoziemca pracującego bez pozwolenia na pracę pracodawcy.



Listy do Redakcji

NAJKRÓTSZA DROGA DO POLSKI

Do Polski już wkrótce będziemy jeździć taniej i w lepszych warunkach. Zaostre się bowiem konkurencja między firmami autobusowymi jeżdzącymi do naszego kraju. Polsko-polonijnym firmom autobusowym przybył nowy konkurent - francuski Eurolines. Dotychczas docierał do 1500 miast Europy, Afryki Północnej i Turcji, a od kwietnia do swoje-



go rozkładu dotychczas kilka-dziesiąt miast polskich. Wielkością i światowym zasięgiem można go porównać jedynie z amerykańskim Greyhoundem. Eurolines to największa europejska firma autobusowa, która powstała jeszcze w latach 60. Jego autobusy jeżdżą z 285 francuskich miast do praktycznie wszystkich krajów Europy. Rocznie pokonują ok. 20 000 000 kilometrów, przewożąc ponad 1 500 000 pasażerów. Eurolines jest właścicielem jedyne w Paryżu międzynarodowego dworca autobusowego. Mieści się on przy stacji metra Gallieni (linia n° 3). To wielki atut firmy, bo za dwa lata plac Concorde ma być za-

mknięty dla autobusów. Ale już teraz różni udający się do Polski nie muszą moknąć na deszczu czy pocić się w upale. Mogą skorzystać z udogodnień dworca o wysokim standardzie. Mogą uzyskać tam informację po polsku, napić się kawy czy zimnego piwa, również dobrze zjeść. Nie trzeba też mocować się z ciężkimi bagażami: wysiadając z autobusu trafiamy bezpośrednio na stację metra Gallieni lub na postój taksówek. Na dworcu otwarto też specjalne biuro polskie (Espace Pologne), otwarte we wszystkie dni tygodnia, które



nie tylko pilotuje naszych podróżnych. Sympatyczne Polki sprzedają bilety, udzielają informacji, oferują (za darmo) polską prasę. Udzielają pomocy w szczególnych wypadkach losowych. Warto więc zajrzeć do «Espace Pologne» na paryskim dworcu Gallieni. Nasze rodaczki już tam na nas czekają.

E.T.

**Polski producent
domów jednorodzinnych
z Berlina**

nawiąże współpracę

**z architektem z Francji,
mówiącym po polsku.**

Domy wykonuje się indywidualnie pod klucz, komfortowo i niedrogo.

Są one budowane na szkieletach drewnianym wg projektu.

Kontakt telefoniczny:

**(00 49) 30 54 43 17 87;
fax (00 49) 30 54 43 17 89
lub (00 49) 179 66 59 274.**

**NAPISAĆ TEKST,
NAWET POETYCKI?
PRZETŁUMACZYĆ LIST,
NAWET ADMINISTRACYJNY?
NIC PROSZĘ!
ROMANISTKA
OD 20 LAT MIESZKAJĄCA
W PARYŻU
JEST DO TWOJEJ DYSPOZYCJI!**

**TEL.:
06 12 53 74 63; 01 42 43 62 28**

*** POSZUKUJEMY
SPECJALISTÓW ***

z zakresu różnych prac budowlanych na terenie Paryża i poza Paryżem

TEL. 03 44 53 43 07.

KUPON ZAMÓWIENIA

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.”

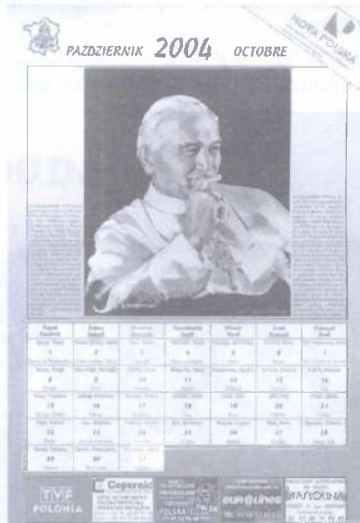
Ilość egzemplarzy: w cenie po **4** euro (z przesyłką: **4,25** euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



KUPON ZAMÓWIENIA **KARTEK ŚWIĄTECZNYCH GK**

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Ilość: w cenie po **0,3** euro/szt. (+ znaczek 0,5 euro na przesyłkę) **RAZEM:** EURO.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



Polacy na Zachodzie

SOLIDARITÉ AVEC LA LITUANIE

Le 3 mai de cette année, la fête nationale polonaise a été l'occasion d'une grande soirée de gala de danses et de chants à la salle des fêtes Grassegert de Wittelsheim. Suite à une décision de l'assemblée générale du Groupement des Associations Polonaises d'Alsace, organisateur de cette fête, une partie du prix d'entrée devait être réservée à une action caritative aidant les enfants en Lituanie.

Ce souhait vient de se concrétiser depuis quelques jours lors d'une réunion du groupement présidé par Alfred Kaluzinski, le curé Ryszard Górski et les présidents

ou leurs représentants des associations polonaises ayant participé à la soirée de gala. Une somme de 500 euros, sera versée à l'association „Sainte Zita”, qui, depuis 13

ans déploie des activités caritatives à Vilnius. Ayant fait l'acquisition d'un wagon, l'association s'occupe essentiellement de vieillards et d'enfants de familles éclatées, dont la plupart sont orphelins ou enfants de la rue.

Alfred Kaluzinski
Le comité du groupement des associations et les représentants des associations.



UROCZYSTOŚCI W NORMANDII

Polonia w Normandii uroczystość świętowała Dzień Zmarłych oraz 85 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w niedzielę 2 listopada modlono się na polskim cmentarzu wojskowym w Langerii. Zgromadzili się na nim polscy kombatan-

Mondeville. Rozpoczęła się wniesieniem niedawno odnowionego sztandaru wspólnoty eucharystycznej i odśpiewaniem Hymnu Narodowego. W swoim kazaniu, duszpasterz tutejszej Polonii ks. Marian Kurnyta mówił o przyczynach upadku Rzeczypospolitej, którymi były, m.in. grzechy egoizmu, nieodpowiedzialności i



ci na czele z Panem Stefanem Barylakiem. Byli przedstawiciele polskiej ambasady i konsulatu, kombatanek francuscy i delegacja żandarmerii.

W niedzielę 10 listopada odbyła się uroczysta Msza święta w polskim Kościele w

prywaty ówczesnych elit politycznych. Ciężko wywalczona wolność wymaga obecnie od wszystkich Polaków, tych w kraju jak i tych poza jego granicami, troski o losy Ojczyzny. Polacy winni mieć świadomość obowiązku służenia Polsce,



STOWARZYSZENIE
ŚW. WINCENTEGO A PAULO
SERDECZNIE ZAPRASZA

29 i 30 listopada 2003
(w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰)

NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ

przy parafii św. Genowefy
(18, rue Claude Lorrain w Paryżu
- M^o Exelmans).

Dochód przeznaczony jest
na cele dobroczynne.

PORADY PSYCHOLOGICZNE:

- stres, depresja, nerwice,
adaptacja na emigracji,
nieśmiałość, konflikty rodzinne.

Konsultacje:

środa 9⁰⁰ - 14⁰⁰, sobota 15⁰⁰.

TEL. 01 47 05 78 08.

POSZUKUJEMY NAUCZYCIELA JĘZYKA ANGIELSKIEGO:

z doświadczeniem minimum 5 lat.

TEL. 06 62 69 13 83.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8
euro/słowo; przy powtórzeniach
- od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;

poprzez rzetelną pracę, chrześcijańską moralność, dawanie przykładu innym, zwłaszcza młodszym emigrantom, tym, którzy niedawno przybyli do Francji jak i tym, którzy dotrą tu w poszukiwaniu pracy w ramach jednoczącej się Europy. W czasie Mszy śpiewano pieśni religijno-patriotyczne przy organowym akompaniamencie Pana Marka Deptucha.

11 listopada tutejszy ludowy zespół wokalny „Furman” zaprosił Polonię na bal z okazji Święta Narodowego. Ponad trzysta osób wypełniło po brzegi salę merostwa w Mondeville. Świetnym organizatorem i animatorem okazał się prezes „Furmana” Jean Kostrzewa. Strzałem w dziesiątkę był jego pomysł zaproszenia na ten wieczór instrumentalnego zespołu „Lunapark” z Wrocławia, który pod kierownictwem Arka Poręby wyśmienicie grał do tańca polskie szlagiery. Spotkanie wzbogacił także ciekawy występ zespołu „Furman” pod batutą Pani Gieni Lobon.

Licznie zebrani polonusi, jak i ich francuscy przyjaciele, mieli też okazję skosztowania polskich wędlin i tradycyjnego bigosu. Warto nadmienić, że w tym nadzwyczaj udanym wieczorze udział wzięli przedstawiciele wszystkich pokoleń tutejszej emigracji jak również działających na tym terenie jej organizacji.

Przybyła też delegacja pracującego od 1999 r. stowarzyszenia „Echange-France-Pologne” z Hawru z jej wiceprzewodniczącym Panem Pankiewiczem na czele.

Franciszek L. Ćwik

DZIEŃ SKUPIENIA BRACTW RÓŻAŃCOWYCH VAUDRICOURT 2003

2 1 październik to w pełni złota jesień, chociaż w tym dniu nie ukazała ona swego uroku. Mimo to 167 członkiń Bractw Żywego Różańca przybyło na dzień skupienia do Vaudricourt.

To miesiąc modlitwy różańcowej i okazja do pogłębienia ducha tej prostej modlitwy. Jan Paweł II nazywa ją modlitwą przedziwną w swej prostocie i głębi, albowiem ukazuje obecność Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, uczy nas być braćmi Chrystusa i braćmi między sobą.

chniaka. Ks. Jacek Pająk i ks. Antoni Ptaszkowski przywitani przybyłych zapowiadając, iż Msza św. spra-



O godz. 10³⁰ rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez ks. Jacka Pająka - dziekana, ks. Daniela Żylińskiego - Sekretarza Generalnego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji, ks. Antoniego Ptaszkowskiego - Dyrektora Związku Bractw Różańcowych we Francji, ks. Marka Rajka, ks. Jerzego Wisnera, ks. Grzegorza Napierałę, ks. Józefa Osińskiego i ks. Piotra Mi-

wowana jest w intencji pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Homilię wygłosił ks. Antoni Ptaszkowski, w której

ukazał osobę naszego Papieża Jana Pawła II-go. *Jego nauczanie nabiera szczególnego znaczenia kiedy zmorzony cierpieniem daje przykład wierności Chrystusowi do końca, do ostatniego tchnienia.*

Wspólny obiad (o godz. 15⁰⁰) jeszcze bardziej zjednoczył naszą wspólnotę.

Później spotkaliśmy się przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu i rozważaniu tajemnic bolesnych różańca w dziękczynnej intencji za Ojca Świętego,

za jego pasterską posługę i z prośbą o łaskę szczęścia wiecznego.

Na zakończenie Pani Alina Jankowska, prezes Związku podziękowała Członkiniom za liczne przybycie, życząc szczęśliwego powrotu.



Elżbieta Dłubak
sekretarka Związku

ŚP. IRENA LEWANDOWSKA - KATECHETKA Z HOUDAIN

Dla nas chrześcijan, Pan Jezus mówi: „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25-26).



Wierzmy więc że śp. Irena żywała w sobie tę nadzieję o życiu wiecznym. Przecież jej życie było wypełnione wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego. Śp. Irena, z domu

Pindara, urodziła się 6 listopada 1938 r. w Houdain. Młodzieńcze lata spędziła w gronie KSMP, jak wiele młodych panien w tamtych czasach. 6 sierpnia 1956 r. zawar-

ła związek małżeński z Sylwestrem Lewandowskim. Urodził się im później syn Christian, a potem córka Sylvie, dzieci były radością życia rodzinnego.

Od roku 1975, śp. Irena zajmowała się Krucjatą Eucharystyczną, później została katechetką - aż do czasu, póki zdrowie jej na to pozwalało. Należała również do grupy liturgicznej, do chóru kościelnego i do Towarzystwa Polek.

Pomagała w parafii z okazji różnych uroczystości, a szczególnie poświęcała swój czas na utrzymanie polskiej Kaplicy w Houdain, z grupą pań zaangażowanych do pomocy Siostrzom Felicjankom. Radość, którą żywiła w sobie, pomimo poważnej choroby, udzielała się bliskiemu otoczeniu. Znosiła cierpienie, nie zniechęcając się i nie buntując, przyjmowała wszystko jako wolę Bożą. Zmarła w Dzień Zaduszny, 2. listopada br. w klinice w Bruay la Buissière, zaopatrzona Sakramentami świętymi.

Bardzo wielu przyjaciół i znajomych oddało jej hołd, biorąc udział we Mszy św. Pogrzebowej, którą odprawił ks. Roman Wrocławski SChr, do koncelebry dołączyli ks. Władysław Dobroć SChr, ks. Antoni Ptaszkowski SChr i ks. Ryszard Kaczor SChr, który wygłosił kazanie, podkreślając dziwny zbieg okoliczności - w dniu pogrzebu śp. Ireny przypadła akurat rocznica jej urodzin. Podczas uroczystości zebrało się bardzo wielu ludzi, by modlić się za jej duszę - Irena już nie żyje... dla ludzi, lecz żyje teraz dla Boga.

Całej rodzinie, mężowi, dzieciom, małej wnuczce - Cecylii, składamy raz jeszcze wyrazy głębokiego współczucia, zapewniając o modlitwie.

Śp. Irena pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach na zawsze.

Marie-France - katechetka





KANCELARIA ADWOKACKA MARTA CICHOSZ

usługi prawne
w języku francuskim i polskim.

TEL/FAX. 01 45 66 00 56

59, Av de Suffren
75007 Paris

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Firma Pol-Decor POSZUKUJE

kierownika budowlanego
do prowadzenia robót remontowych.

Wymagane:

wykształcenie techniczne - wyższe lub średnie,
bardzo dobra znajomość języka francuskiego,
uregulowany pobyt we Francji.

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejnego - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

JEŹDZI CODZIENNIE DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93 rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tél. 00 48 (17) 850 12 10

Firma Pol-Decor

PRZYJMIE NA KONTRAKT STAŁY:

- wykwalifikowanego pracownika w zawodzie:
murarz, stolarz, hydraulik, malarz;
- pracownika do przyuczenia w zawodzie.

Dobre warunki placowe i socjalne.

Wymagany:

uregulowany pobyt we Francji,
bardzo dobra znajomość zawodu
(nie dotyczy pracownika do przyuczenia w zawodzie).

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 19.II.2003

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 LISTOPADA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

- * Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE

I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY****

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -

TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaz: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna, masaż
i pielęgnacja twarzy - z dojazdem do klienta.
TANIO! Tel. 06 15 42 98 19

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17



1-7GRUDNIA 2003

PONIEDZIAŁEK 01.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Krajobraz Polski 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy - serial 9¹⁰ Wehikuł czasu 09³⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Laboratorium 10²⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10⁵⁰ Katalog zabytków 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Co nam w duszy gra 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁵ Doktor Murek - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Koncert zespołu WILKI 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Co Pani na to? 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka - reportaż 18⁴⁰ Obserwator wojskowy 19⁰⁰ Na misji w Dar es Saalam - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Doktor Murek - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Publicystyka kulturalna 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Doktor Murek - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Tam gdzie jesteśmy 4⁵⁵ Sprawa dla reportera 5²⁵ Polskie miasta i miasteczka 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 02.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Plasterki i przyjaciele 9³⁰ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Współczesna proza polska 10³⁵ Historia Polskiego Radia 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ H.M. Górecki - Portret kompozytora 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁰ Salon Lwowski 14⁰⁵ Folkogranie 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bezludna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plasteliny i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 20⁵⁵ Wideoteka 21²⁵ Tylko tato - serial 21⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22⁴⁰ Trochę kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Bajki zza okna 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁰ Wideoteka 3⁴⁰ Tylko tato - serial 4¹⁰ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na ty 5¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁵ H. Górecki - Koncert fortepianowy 5³⁵ Monitor

ŚRODA 03.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Skaldowie - od A do Z 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵

Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Budzik 9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Tajemnice Pomorza 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Trochę kultury 12⁴⁵ Jest takie miejsce 13⁰⁵ Jutro będzie niebo - film fab. 14²⁰ Festiwal Wielokulturowy „Galicja” 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Film animowany 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Stacja PRL - film 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie 18²⁵ Jest takie miejsce - film dok. 18⁴⁵ Rozmowy na czasie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Polska karta 21⁰⁵ Jutro będzie niebo - film fab. 22²⁰ Irak 2003 22³⁰ Festiwal Wielokulturowy „Galicja” 23⁰⁰ Panorama 23¹⁵ Sport 23¹⁸ Pogoda 23³⁰ Linia specjalna 23⁵⁵ Program publicystyczny 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Rozmowy na czasie 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Polska karta 3⁰⁵ Jutro będzie niebo - film fab. 4²⁰ Irak 2003 4³⁰ Festiwal Wielokulturowy „Galicja” 5⁰⁵ Jest takie miejsce - film dok. 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

CZWARTEK 04.12.2003

6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Jedyńeczka 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10³⁰ Kwadrans na kawę 10⁴⁵ Szaleństwa medycyny 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polska karta 12⁴⁰ Skarbiec - magazyn 13¹⁰ Złota Setka Teatru TV - Kariera Arturo Ui 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj - magazyn katolicki 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szerokie tory - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Jedyńeczka 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁵ Lasy i Ludzie - magazyn 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Film dok. 21¹⁵ Złota Setka Teatru TV - Kariera Arturo Ui 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Film animowany 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Film dok. 3²⁰ Złota Setka Teatru TV - Kariera Arturo Ui 5⁰⁰ H.M. Górecki - Ad Matrem; stereo 5¹⁵ Trochę kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 05.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Zabawy językiem polskim 9³⁰ Sto minut wakacji - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczyzna 10²⁵ Rody fabrykanckie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum Polonijne 12²⁵ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁵ Szanty w Giżycku 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Zwierzenia kontrolowane 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Sto minut wakacji - serial 18⁰⁵ Szanty w Giżycku 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy -

Polska Misja Katolicka „Amsterdam” zaprasza od I Niedzieli Adwentu na Internetowe Rekolekcje Adwentowe dla Polonii i nie tylko...

Rekolekcje prowadzi ks. prof. Paweł Bortkiewicz S.Ch. z Poznania.

Nauki rekolekcyjne i informacje

można znaleźć na stronie

Polskiej Misji Katolickiej

„Amsterdam”:

www.pmkamsterdam.nl

e-mail Misji: info@pmkamsterdam.nl

serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ V Mazurska Olimpiada Kabaretowa 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 01¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Szanty w Giżycku 5¹⁰ Gorący temat - serial 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

SOBOTA 06.12.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 6⁴⁵ Program publicystyczny 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny Przewodnik po Kraju 8⁴⁰ Ziarno - program katolicki 9⁰⁵ 5-10-15 9³⁰ Flipper i Lopaka - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rzeka kłamstwa - serial 14⁴⁰ Polak w ojczyźnie humoru - reportaż 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Droga - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Rzeka kłamstwa - serial 21³⁵ Kolejność uczuć - film fab. 22⁵⁵ Program rozrywkowy 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Lwowski 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Kasztelanka - film fab. 3⁰⁰ Rzeka kłamstwa - serial 4³⁰ Droga - serial 5³⁰ Kolejność uczuć - film fab. 7³⁰ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 07.12.2003

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowo na niedzielę 9¹⁵ Zaolzie - magazyn 9³⁰ Sznurwadło w supelki 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Do góry nogami 10³⁰ Zaproszenie 10⁵⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Zakłęty dwór - serial 15⁰⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Zygmont Kałużyński w filmie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Kresowy 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie 20⁴⁵ Kasztelanka - film 21⁴⁰ Herbatka u Tadka; talk show 22⁴⁰ Kabaret Stanisława Tyma 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Sznurwadło w supelki 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Biografie 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Zakłęty dwór - serial 4⁵⁰ Kurier z Warszawy 5⁰⁵ Ludzie listy piszą 5⁴⁰ Zaolzie - magazyn

Placze?! No tak!,
bo święty Mikołaj nie przyniósł mu
w prezencie
Kalendarza Głosu Katolickiego.
Oby i Twoich bliskich oraz znajomych
nie spotkała podobna przykreść!
Jeszcze dzisiaj zamów dla nich nasz
Kalendarz!

(Redakcja)

DWUJĘZYCZNY
KALENDARZ
GK
4 EURO
EGZEMPLARZ

2000

Kupon zamówienia
str. 17!

Zamawiając 10 egz.
dostaniesz
2.50 euro niżki!

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
NOVEMBRE 2000



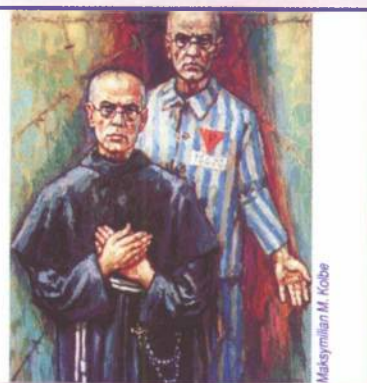
Mikołaj Kopernik



Jan III Sobieski



Jan Paweł II

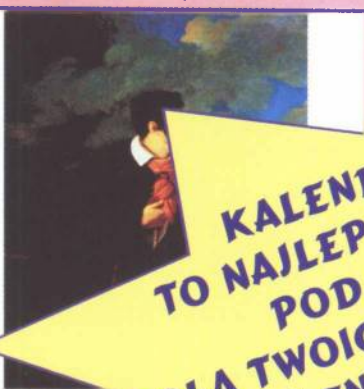


Maksymilian M. Kolbe

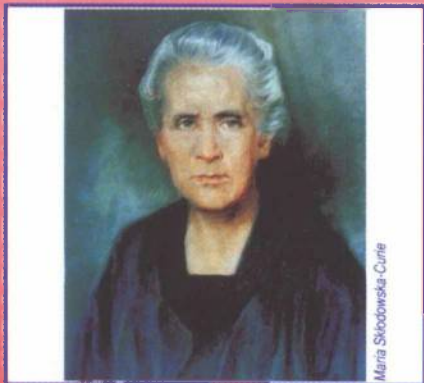
Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata
Les Polonais qui ont changé la face de l'Europe et du Monde



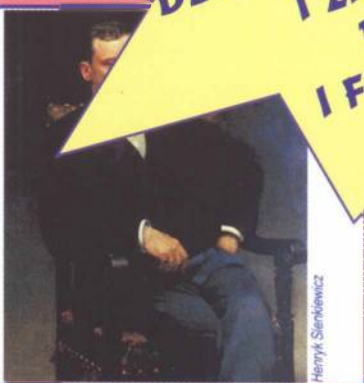
Józef Kosiński



Fryderyk Chyliński



Maria Skłodowska-Curie



Henryk Sienkiewicz



Lech Wałęsa

KALENDARZ GK
TO NAJLEPSZY PREZENT
POD CHOINKĘ
DLA TWOICH NAJBLIŻSZYCH...
I ZNAJOMYCH...
POLAKÓW
I FRANCUZÓW!!!

TVP
POLONIA

Copernic
LA POLOGNE EN DIRECT
- LINIE AUTOKAROWE
- PACZKI DO POLSKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

KARTY
TELEFONICZNE
IRADIUM
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833 minuty
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
euroLines
TEL. 01 49 72 51 52

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI
KAROLINA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok hali polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09

Radosnych świąt Bożego Narodzenia
Joyeux Noël



Joyeux Noël - radosnych świąt Bożego Narodzenia



Dziś w Galerii GK
paryskie kartki
święteczne z polską
Szopką, do kupienia
których Państwa
zapraszamy, kupon
zamówienia - str. 17.

Radosnych świąt Bożego Narodzenia



Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)			
Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	769 909	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	434 555	BELGIA	
FRANCJA	400 500	DANIA	
KANADA		HISZPANIA	
		WŁOCHY	
		NORWEGIA	

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

IRADIUM

Une technologie d'avance